

## 5 rządowych warunków wyjścia z katastrofalnej sytuacji

WARSZAWA (PAP). Jak dowiaduje się PAP — Komitet Rady Ministrów d/s Współpracy z Związkami Zawodowymi przedstawił członkom Prezydium KKP „Solidarność” w toku niedzielnej spotkania następujące problemy:

Na okres pracy powołanej przez prezesa Rady Ministrów generała Wojciecha Jaruzelskiego komisji do zbadania i przedstawienia wniosków w sprawie zażądania w Bydgoszczy — stworzyć właściwe warunki do obiektywnej, spokojnej przeprowadzenia prac i przygotowania wniosków.

W związku z katastrofalną sytuacją gospodarczą Polski, by zapobiec totalnemu załamaniu się systemu gospodarczego kraju i zaopatrzenia ludności, niezbędne jest:

• zaprzestanie jakichkolwiek akcji strajkowych, w tym pogotowia strajkowego;

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

KKP postanawia:

**W najbliższy piątek — strajk ostrzegawczy we wtorek — powszechny**

Strajki mogą być odwołane

w zależności od wyników rozmów

Krajowa Komisja Porozumiewawcza NSZZ „Solidarność” przyjęła postanowienie w sprawie przeprowadzenia akcji strajkowej. Ustalono, że najpierw odbędzie się — w najbliższy piątek strajk ostrzegawczy, a następnie — we wtorek przyszłego tygodnia strajk powszechny. Zarówno strajk ostrzegawczy jak i strajk powszechny mogą być odwołane o ile rozmowy z rządem przyniosą zadowalające rezultaty.

## Obraduje Zjazd Kółek Rolniczych

Głos delegatów: To my, na wsiach tworzyliśmy statuty

STANISŁAW KANIA o sytuacji w kraju: kto może mieć odwagę z lokalnego incydentu czynić sprawę grożącą narodową katastrofą

WARSZAWA (PAP). W Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie 24 bm. rozpoczął obrady VII Krajowy Zjazd Delegatów Kółek Rolniczych. Na zjazd przybyli serdecznie witani przez delegatów członkowie Biura Politycznego KC PZPR z I sekretarzem KC — STANISŁAWEM KANIĄ, członkowie władz naczelnych ZSL z prezesem NK ZSL — STANISŁAWEM GUCWĄ, członkowie Prezydium Centralnego Komitetu SD z przewodniczącym CK — EDWARDEM KOWALCZYKIEM, członkowie Rady Państwa z przewodniczącym rady — HENRYKIEM JABŁOŃSKIM, członkowie rządu z prezesem Rady Ministrów, gen. armii — WOJCIECHEM JARUZELSKIM.

Gorącymi brawami delegaci gramu działał rząd i apelu wyrażili premierowi gen. armii Wojciechowi Jaruzelskiemu w imieniu polskich rolników pełne poparcie dla programu

związku Kółek Rolniczych, Głos zabrał przewodniczący Rady Głównej Centralnego Związku Kółek Rolniczych, Norbert Aleksiewicz, który poinformował o przebiegu kampanii sprawozdawczo-wyborczej w organizacji kółek rolniczych (omówienie wystąpienia N. Aleksiewicza zamieszczamy oddzielnie).

ziół. (Omówienie referatu N. Kozioła drukujemy oddzielnie.)

W trakcie dyskusji plenarnej zabrał głos I sekretarz KC PZPR Stanisław Kania. (Przemówienie St. Kania zamieszczamy oddzielnie.)

Referat sprawozdawczo-programowy wygłosił prezes Zarządu Centralnego Związku Kółek Rolniczych — Józef Ko-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

Wstydzę się przed dziećmi, gdy sięgam po chleb z importowanego zboża

INFORMACJA WŁASNA

Sejmik chłopski rozpoczął obrady. Owocna była dyskusja dnia pierwszego. Nie sposób mówić o wszystkich problemach, ograniczyć się więc do kilku refleksji. Refleksja pierwsza. — Bez pracy nie ma kołaczy — przypomniał na wstępie swojego wystąpienia przewodniczący Rady Głównej CZKR Norbert Aleksiewicz. Ale równocześnie dodał — bez maszyn, węgla, nawozów mineralnych nie będzie chleba.

Więć nie od wczoraj mówi o brakach środków produkcji, które w aktualnych warunkach, kiedy to w rolnictwie zabraknie młodych rąk, a stare odmawiają posłuszeństwa — są niezbędne dla zwiększenia produkcji rolnej. Kiedyś przysłuchiwało się tym głosem, oklaskiwano je, przygotowane programy, ale całym latami pozostawały one na papierze. Zapalano zielone światło przed producentami żywności ale zmieniano je tak szybko, że zbyt wiele one kosztowały mandatów. Zapłaćca je więc. Jednak najbardziej boleśnie odczuwa je obecnie miasto.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

## Jesteśmy za spokojem, zgodą i sprawiedliwością

Relacja red. J. Sadeckiego z dramatycznych obrad Krajowej Komisji Porozumiewawczej w Bydgoszczy

Między poczuciem krzywdy a odpowiedzialnością — wążenie racji i emocji

KORESPONDENCJA WŁASNA

Po kilku godzinach snu próbuje zrekapitulować to, co miało miejsce w nocy z poniedziałku na wtorek w sali Domu Kultury ZNTK w Bydgoszczy, gdzie Krajowa Komisja Porozumiewawcza NSZZ „Solidarność” zebrała się w celu podjęcia decyzji bez precedensu w półrocznej historii nowego związku. Decyzji, która zaważyć może na przyszłości naszego kraju.

Wszyscy są zgodni — członkowie KKP jak i eksperci: strajk jest konieczny. Zagrożenie Związku jest zdaniem obecnych ewidentne. Padają wypowiedzi: „Jesteśmy za strajkiem generalnym — jak najszybciej... Popieramy najpierw rozmowy, potem strajk ostrzegawczy, a jako broni ostateczna strajk powszechny... Nie dajmy się zbalamucić tylko strajk generalny może uratować „Solidarność”. Swoje zdanie wypowiadają przedstawiciele MKZ-ów. MAŁOPOLSKA, ma zdanie następujące: strajk ostrzegawczy w piątek i generalny w przyszły wtorek. Zdecydowa-

na większość wypowiada się za strajkiem generalnym bez wcześniejszego strajku ostrzegawczego.

ZIELONA GÓRA: władza postawiła nas w takiej sytuacji, że pozostaje nam tylko strajk... Tracimy twarz przed społeczeństwem, bo nie potrafimy się nawet sami obronić. Nie pozwolimy traktować nas niepoważnie.

Nastroje są bardzo gorące. Większość członków Krajowej Komisji wyraźnie prze do radykalnych kroków. Nawet bez rozmów z rządem zapowiadanych na środę. Nie chcą słuchać ekspertów. Po co? — m. j. przewodniczący MKZ w BIELSKO BIAŁEJ, KOSMOWSKI — najlepiej mogłoby wypowiedzieć się o strajku ci, którzy znają się na tym praktycznie, którzy byli już organizatorami strajku.

Rzecznik prasowy KKP KAROL MODZELEWSKI: trzeba jasno całemu społeczeństwu powiedzieć, że rozmowy z rządem to była wielka łapa. Nie można od razu proklamować strajku generalnego. Najpierw musi być prawdziwa rozmowa z rządem. Strajk

generalny teraz — to rozlew krwi.

Głos z sali: zacisnęliśmy w górę pięść i ona musi spaść. Ale niech spadnie umiejętnie.

Zostają dopuszczeni do głosu eksperci. Notuje słowa red. TADEUSZA MAZOWIECKIEGO: „Zdamy sobie sprawę, że odpowiedzialność na Bydgoszcz musi być strajk. Musi być jednak na miarę możliwości i odpowiedzialności za sytuację w kraju. Trzeba myśleć jak wyżyć nie niszcząc tego co dookoła się w sierpniu.

Relację z konferencji prasowej Lecha Wałęsy zamieszczamy na str. 2

„mówimy o władzy „oni”, nie ma jednak jednolitych „ich”. Są różni „oni”. Są istotne różnice między przedstawicielami władzy widocznymi nawet w różnych uchwałach. Czy tej drugiej grupy, aprobującej NOWE, nie zablokujemy strajkiem generalnym? I nie zmusimy do zajmowania stanowiska takiego jak grupa przeciwników odnowy i zwolenników rozwiązania siłowego? Rząd premiera Jaruzelskiego jest ostatnią kartą pokojowego rozwiązania w Polsce... Oby ta ostatnia karta nie upadła... W Bydgoszczy mamy do czynienia z ewidentną prowokacją. Nie możemy

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Z dalekopisów Polskiej Agencji Prasowej: Bydgoszcz i kraj

BYDGOSZCZ (PAP). 23 i 24 bm. obradowała w Bydgoszczy na swym nadzwyczajnym posiedzeniu Krajowa Komisja Porozumiewawcza NSZZ „Solidarność”. Celem obrad było ustalenie działań związku w sytuacji, jaka zaistniała po niedawnych wydarzeniach w Bydgoszczy, które uznano za atak na NSZZ „Solidarność” i jego członków. Po wysłuchaniu sprawozdania przedstawicieli kierownictwa związku z odbytego 22 bm. spotkania z wicepremierem Mięczysławem P. Rakowskim i przyjęciu oceny, iż rozmowy te nie dają rezultatów — postanowiono przeprowadzić ogólnopolską akcję strajkową. Zgodnie z podjętymi ustaleniami, w piątek 27 bm., w godzinach od 8—12-tej, ma się odbyć ogólnokrajowy strajk ostrzegawczy, a następnie od wtorku, 31 bm. ma być proklamowany strajk właściwy. Akcje te mogą zostać odwołane — jak stwierdzono — w wypadku osiągnięcia zadowalających rezultatów w rozmowach ze stroną rządową, które spodziewane są 25 bm.

Wybrany został Krajowy Komitet Strajkowy, który kierować będzie działalnością związku w czasie strajku. Siedziba komitetu będzie Stocznia Gdańska. KKP zaleca regionalnym MKZ przeniesienie na okres strajku i czas poprzedzający ich siedzib do wielkich zakładów pracy, przyjęty został zestaw zadań, które przedstawione zostaną stronie rządowej podczas negocjacji. Żądania te dotyczą głównie wyjaśnienia wydarzeń w Bydgoszczy i pociągnięcia do odpowiedzialności osób za nie odpowiedzialnych, przyznania rolnikom indywidualnym prawa do tworzenia związków zawodowych oraz zapewnienia gwarancji bezpieczeństwa dla działalności związku i jego członków.

Z nadzieją na odwrócenie groźby konfrontacji oczekujemy wyników rozmów

„Solidarność” z rządem

WARSZAWA (PAP). Z każdym dniem ostry kryzys, jaki przeżywa kraj po wydarzeniach w Bydgoszczy, wzrasta się napięcie społeczne, narasta niepokój o losy procesu odnowy, o przyszłość ojczyzny. W atmosferze rozgorączkowania i nerwowości, w warunkach gotowości strajkowej ogłoszonej w wielu zakładach, trudno jest pracować, mimo to zakłady produkcyjne i służby komunalne, transport i zaopatrzenie funkcjonowały we wtorek 24 bm. w miarę normalnie. W liczących się w Bydgoszczy, w związkowej i młodzieżowej, stowarzyszenia zawodowe i twórcze apelują o zachowanie spokoju społecznego, o rozstrzygnięcie konfliktów wyłącznie drogą rozmów i porozumienia.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Z nadzieją na odwrócenie groźby konfrontacji oczekujemy wyników rozmów

„Solidarność” z rządem

WARSZAWA (PAP). Z każdym dniem ostry kryzys, jaki przeżywa kraj po wydarzeniach w Bydgoszczy, wzrasta się napięcie społeczne, narasta niepokój o losy procesu odnowy, o przyszłość ojczyzny. W atmosferze rozgorączkowania i nerwowości, w warunkach gotowości strajkowej ogłoszonej w wielu zakładach, trudno jest pracować, mimo to zakłady produkcyjne i służby komunalne, transport i zaopatrzenie funkcjonowały we wtorek 24 bm. w miarę normalnie. W liczących się w Bydgoszczy, w związkowej i młodzieżowej, stowarzyszenia zawodowe i twórcze apelują o zachowanie spokoju społecznego, o rozstrzygnięcie konfliktów wyłącznie drogą rozmów i porozumienia.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

## 26 marca druga część sesji WRN w Bydgoszczy

BYDGOSZCZ (PAP). 24 bm. odbyło się posiedzenie Prezydium WRN w Bydgoszczy, na którym omówiono sprawy związane z przygotowaniem najbliższej sesji WRN. Przeanalizowano przebieg i przyczyny przerwania VI sesji WRN odbytej 19 bm. Przewodniczący WRN Edward Berger poinformował Prezydium o zgłoszeniu na najbliższej sesji rezynacji przez prezesa Rady Ministrów oraz o czynionych staraniach przez administrację na rzecz poprawy zaopatrzenia regionu w podstawowe artykuły żywnościowe.

Po wysłuchaniu opinii grupy radnych postanowiono zwołać drugą część tej sesji na najbliższy czwartek 26

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

## Przewodniczący WRN w Bydgoszczy rezygnuje z funkcji

Na wczorajszym posiedzeniu Edward Berger złożył rezygnację z funkcji przewodniczącego WRN. Zauważył, że zgłosił wniosek o przerwaniu obrad. A jeśli tak, powiniennem przeprowadzić członków „Solidarność”, że nie mogli wziąć udziału w dyskusji i zaprosić ich na zakończenie sesji. Tym uchybieniem nie należy obwiniać, wszystkich radnych, którzy opuścili salę obrad. Jednocześnie oświadczam, że nie byłem przez nikogo inspirowany.



Nie poddawajmy się emocjom.

Fot. S. Gawliński

## Wsluchujemy się w Polskę, Polska nas słucha

# Czy najbliższe Plenum KC poprawi regulamin wyborczy?

Wymiana poglądów na temat wydarzeń w Bydgoszczy

List do Biura Politycznego w sprawie partyjnej ordynacji wyborczej

Zapowiedź zmian w ordynacji

Dyskusja nad dalszą częścią tez przedjazdowych — temat: oświata

Nowy Sącz — założenia na IX Zjazd nie w pełni odpowiadają odczuciom społecznym

Z prac krakowskiej i nowosądeckiej komisji przedjazdowych

INFORMACJA WŁASNA

Wymiana poglądów na temat wydarzeń w Bydgoszczy i ich reperkusji była co prawda ostatnim, nietypowym punktem porządku obrad wczorajszego posiedzenia krakowskiej Komisji Przedjazdowej, od niej jednak — ze względu na aktualność sprawy i zainteresowanie społeczne — rozpoczynamy relację. Siłą rzeczy skrótowna.

NASTROJE W PARTII. Kilku członków Komisji mówi o ogromnym rozgorączczeniu szeregowych członków partii, ponad którymi i bez uwzględnienia ich opinii, przed zakończeniem dochodzeń, zajęto

stanowisko. Tow. Kotarba (HIL) mówi o beznadziejności członków partii, których pozostawia się najskuteczniejszemu orężu — prawdziwej informacji, a zmusza do bezrefleksyjnej dyscypliny w obliczu przewidywanych strajków. Powoduje to głębokie podziały w partii.

SRODKI MASOWEGO PRZEKAZU. Ogólnie ocenia się ich działalność krytycznie. Tow. Kubiak mówi: gdyby zamiast niepełnej relacji prokuratora i nieudolnych wypowiedzi wojewodów przedstawiono w DTW taką relację, jak J. Sadeckiego w „GK”, wpłynęłoby to na uspokojenie

nastrojów, gdyż pokazałoby naocznie, że nie tylko źle pokazywane komisje starają się dotrzeć do obiektywnej prawdy i że zostanie ona podana społeczeństwu.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

# Jesteśmy za spokojem, zgodą i sprawiedliwością

## Relacja red. J. Sadeckiego z dramatycznych obrad Krajowej Komisji Porozumiewawczej w Bydgoszczy

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) przez prowokację bydgoską uwikłać się w prowokację krajową. Strajk musi być ograniczony w czasie, by nie powodował totalnej katastrofy.

W tym samym tonie brzmiał głos prof. GIEREMKA. Podkreśla on, że „Solidarność” stoi wobec faktów samowoli i tamania praw obywatelskich. Strajk jest potrzebny, ale strajk bez określonej granicy byłby decyzją powstania narodowego. Musimy sobie z tego zdawać sprawę... Trzeba dać jednoznacznie jasny sygnał, że jesteśmy zdecydowanie silni — dlatego konieczny jest najpierw strajk ostrzegawczy. Stwierdzamy, że nie ma już innego wyjścia. Nie można już dłużej nie liczyć na kraj z wielką społeczeństwem.

Jest już po północy gdy zabiera głos mec. OLSZEWSKI: Odpowiedzialność za to, że dzisiaj nie zamkamy się w tej sali... Trzeba sobie dać sprawę, że jakkolwiek po drugiej stronie stoi władza, to jest ona jedyną władzą polską jaka jest tu możliwa. Tej władzy zmienić nie chcemy, cokolwiek by nas dzierżyło. Nie można stawiać naprzeciwko siebie władzy i „Solidarności”. Trzeba to widzieć inaczej: naród i to wszystko co stoi poza narodem. Zanim sięgnijemy po strajk generalny trzeba wyczerpać wszystkie możliwe środki.

Mec. SIŁA-NOWICKI: Ten związek jest nadzieją narodu, nadzieją kraju. Musimy się zastanowić kładąc na szalę tę ogromną nadzieję. Czy zdanie sobie sprawy z konsekwencji strajku powszechnego? Przecież nie było jeszcze w historii Polski takiego strajku.

Nie do wszystkich docierają argumenty doradców.

— Dość już układów w sytuacji która nie zamierzała nigdy zrezygnować z ciepłych stółków i realizować podpisanych porozumień. Każda uległość będzie wykorzystywana przeciw nam.

Zgłoszony o 1.30 wniosek o odłożeniu obrad do godzin porannych nie przechodzi. A więc decyzja w formie strajku ma zapas jeszcze tej nocy.

Za rozważa i poprzedzeniem strajku generalnego ostrzegawczym apeluje doradca z KOR lecz grupa członków Krajowej Komisji twierdzi, że nie ma co czekać, tylko silne uderzenie może zatłumić i obronić związek. Zażądanych kompromisów za dużo ich już było... Sady ekspertów są oderwane od rzeczywistości. MKZ-ty stoją w popołowiu i nie można już dłużej czekać. Jako obserwator muszę stwierdzić, że za szybkimi i radykalnymi krokami nie liczącymi się z realiami politycznymi — najwięcej optują przedstawiciele MKZ-tów w Katowicach, Radomiu i Białymostku.

WALEŚA jest innego zdania. Proponuje najpierw rozmowy z rządem. Najwięcej kontrowersji budzi nadal określenie terminu strajku. Po długiej i burzliwej dyskusji Waleśa nie wytrzymuje: Bądźcie poważni, do groma. Nikt nas nie upoważnił do ogłaszania strajku bez przeprowadzenia rozmów z rządem.

Przewodniczący KKK zgłasza propozycję: Najpierw rozmowa z rządem, piątek strajk ostrzegawczy, a w sobotę strajk generalny. Propozycja Waleśy przechodzi większością głosów.

Nagle podnoszą się głosy oponentów. — Jak można ogłosić strajk kiedy nie zdecydowaliśmy jeszcze czy rozmawiać w środę z rządem czy nie?

Jest już po godz. 2.00. Ludzie są śmiertelnie zmęczeni, nie panują nad emocjami, nad głowami. Robi się zamieszanie. Przegłoszona jest decyzja o rozmowach z rządem, ale wniosek o charakterze jaki

Wszystkie zachodnie agencje prasowe a także zdecydowana większość dzienników jakie ukazały się w wtorek podkreślały stan napięcia w naszym kraju — „najpoważniejszy chyba od fali strajków latem ub. roku”. Włoski dziennik „Corriere Della Sera” w korespondencji własnego wysłannika z „Warszawy pisze m. in.: „strach, zmęczenie i niepokój — taka atmosfera odrycha się dziś w polskiej stolicy w godzinach kolejnego kryzysu. Jest to zmęczenie napięciem i brakiem stabilizacji, które trwają już od 8 miesięcy, nie przynosząc żadnej poprawy na płaszczyźnie ekonomicznej i pogłębiając rozczarowanie ludności, która zmuszona jest wystawać w kolejkach dosłownie po wszystko. Jest to również niepokój, co może stać się w Polsce w ciągu najbliższych dni, gdyby doszło do proklamowania strajku generalnego”.

Wasyngtoński korespondent PAP, Stanisław Głęb...

ma mieć strajk różni się od stanowiska Waleśy. Członkowie KKK przegłoszują: ma być strajk generalny bez ostrzegawczego.

W ten sposób propozycja przewodniczącego KKK nie zostaje przyjęta... Zdać sobie sprawę, że być może ta decyzja może zawazić na losach całego kraju.

Waleśa reaguje niezwykle emocjonalnie. Zrywa się z miejsca i woła dramatycznie: ja mam chorą żonę i dzieci, ja dziękuję... i wychodzi z sali. Waleśa już nie pojawia się przy stole prezydenckim. Napięcie sięga szczytu, ktoś stwierdza, że ostatnie głosowania są nieprawnomocne. Po prostu nie zgadzają się jłosci mandatariuszy.

Prof. GIEREMEK przystomym umysłem zauważa to niebezpieczne zamieszanie. Proponuje uznać za niebyłe głosowanie nad formą strajku, a całą rzecz rozpatrzyć przed stołami rządu wszyscy będą wyzopczeni i za świętymi głowami. Gdy głosowany jest ten wniosek mija godz. 3.00.

Znów spotykamy się w tej samej sali. Z dużym opóźnieniem o 11.20 zostają wznowione obrady. Sekretarz KKK ANDRZEJ CELIŃSKI informuje zebranych, że Lech Waleśa upoważnił go do złożenia oświadczenia, że jeśli jego wniosek zgłoszony wcześniej — TZN, STRAJK OSTRZEGAWCZY W PIĄTEK A GENERALNY WE WTOREK — przejdzie w głosowaniu to dopiero wówczas wróci na salę obrad. Tak więc swój udział w pracach KKK uzależnia od wyniku głosowania.

...nie należy gniewać się na Lecha za takie stanowisko, miał prawo tak postąpić. Ja rozumiem tę decyzję.

Zdania są podzielone, ale zdecydowanie bierze górę opinia, że uwagi co do stosowności postawy Waleśy trzeba odłożyć na inny czas, nie posługując się emocjami, bo ważniejsza jest kwestia bezpieczeństwa związku i całego kraju.

Członkowie KKK po kilku godzinach snu rozumują już zupełnie inaczej. Rozważnie i realistycznie, 35 głosami „za”, 2 „przeciw” i 4 „wstrzymujących się” decydują w te piątek o odłożeniu strajku ostrzegawczego a na wtorek przyszedłoby tygodniowo ogłoszony będzie strajk powszechny. Jest godzina 12.05.

Teraz dyskusja dotyczy omówienia kwestii technicznych strajku. MKZ Małopolski przedstawia propozycję, aby górnictwo węglowe wyłączyć ze strajku, gdyż węgiel ogromnie nam brakuje. Nie będzie węgla na eksport. Nie będzie więc dewiz na zakup żywności.

Długie debaty i zastanawiania się. Wreszcie zapada decyzja. Strajk ostrzegawczy w dniu 27 marca ma trwać 4 godziny i być przeprowadzony od 8 do 12. Następnie zgłaszane są kandydatury do 10-osobowego komitetu strajkowego, na którego siedzibę wybrano Gdańsk.

Gdy piszę te słowa posiedzenie KKK nadal obraduje. Dyskutowany jest program strajku, jego zasady organizacyjne itp.

W Urzędzie Wojewódzkim w Bydgoszczy Prezydium WRN przelazo się z uczestnikami przerwanej 19 marca sesji. W gorącej dyskusji mówiono jaki charakter powinna mieć druga część 6 sesji. Większość radnych jest zdania, że obrady trzeba zwołać w ciągu 7 dni — zgodnie z komunikatem podpisanym przez działaczy MKZ i pozostałych z nimi radnych. — Jeżeli sesję przełożymy na inny termin ludzie przestaną nam wierzyć. Głosy takie próbowano hamować, mówiono o braku rozsadku i

potrzebie czasu na właściwe przygotowanie sesji. W konsekwencji ustalono termin drugiej części sesji na czwartek 26 bm. W pierwszej kolejności wyjaśnione ma być to i przyczyny zaistniałych zask. Zaplanowano wystąpienie wojewódzkiego zespołu młodych radnych, stanowisko WRN w sprawie zaistniałych wypadków. Natomiast w drugiej części przedstawiony będzie raport komisji rządowej o bydgoskich wydarzeniach.

Radny Andrzej Młodecki prosi, że nie wnioskować o przerwanie sesji, ale o przeniesienie materiałów dotyczących planu społeczno-gospodarczego na następne posiedzenie.

Liczne zakłady Bydgoszczy i całego regionu podejmują apele i rezolucje. Na wielu zebraniach partyjnych formułowane jest zdanie, że o udziale członków partii w zapowiedzianych strajkach mają zdecydować oni sami bądź ich podstawowe organizacje partyjne.

Znamienne jest stanowisko dwóch największych zakładów w Bydgoszczy. W „Fotonie” uchwalono m. in. „decyzję władz oraz akcje służb porządkowych traktujemy jako niedopuszczalny akt prowokacji przeciwko partii i programowi stabilizacji przemiera Jaruzelskiego oraz całego narodu polskiego... Protestujemy przeciwko stanowisku Egzekutywy KW PZPR w Bydgoszczy, które w sposób niepełny i fałszywy przedstawiło to i przebieg wydarzeń bydgoskich. Protestujemy również przeciwko stanowisku zajmowanemu przez władze centralne na podstawie jednostronnych, niepełnych danych... Protestujemy przeciwko totalnej dezinformacji społeczeństwa... Członkowie partii uczestniczący w dzisiejszym spotkaniu domagają się natychmiastowego zwolnienia Plenum KC PZPR. Wydarzenia mające miejsce w Bydgoszczy nie mogą stać pretekstem do ich odroczenia. Wydarzenia te dowodzą, że uciążliwa jest sytuacja, aby tylko wahać się przed najgorszą prowokacją, aby tylko zahamować proces odnowy. Wyrażamy pełne poparcie dla premiera Jaruzelskiego i jego dotychczasowej polityki w zatłumieniu spraw konfliktowych. Apelujemy do społeczeństwa Bydgoszczy o zachowanie najwyższej powagi i odpowiedzialności politycznej.

— Podziękowałbym i zrezygnowałbym z funkcji. — Czy dokonaliby pan zmian w składzie KKK? — Dobrze się dzieje, że są twarde i miękkie stanowiska. Nie zmieniałbym składu w Krajowej Komisji. Ja osobiście nie jestem ani mięczakiem ani radykałem. Usiłuję łączyć w dwie tendencje... Ale jak się wali to benzyna nigdy nie dolewałam do ognia.

— Czy w innych sytuacjach będzie pan wywierał presję na KKK? — Ależ nie. Zrobiłem to tylko wtedy, że tak niezwykle groźna i niebezpieczna jest sytuacja. Może nie powinienem tego robić, ale jestem już ogromnie zmęczony.

— Czy sądzi pan, że strajk powszechny będzie się musiał rozpocząć we wtorek? — Przypuszczam, że nie. Osobiście nie byłbym za strajkiem. W ogóle nie jestem za strajkami. Po co nam te strajki.

Oświadczenie dla dziennikarzy złożył również Andrzej Rozpłochowski przewodniczący „Solidarności” z Katowic. Stwierdził on, że wiadomości w Dzienniku Telewizyjnym nadana przed godziną jest nieprawdziwa, MKZ w Katowicach nie podjął uchwały o występowaniu członków partii ze związku „Solidarność” oraz związkowców z partii.

Otrzymał również oświadczenie NSZZ „Solidarność”, podpisane przez rzecznika prasowego KKK Karola Modzelewskiego. Oto jego treść. Po wysłuchaniu sprawozdania przedstawicieli kierownictwa Związku z odbytego 26 marca w Warszawie spotkania z wicepremierem Rakowskim KKK stwierdza, że rozmowy w te nie dały żadnych rezultatów. Strona rządowa nie podjęła praktycznie dyskusji nad żądaniem ukarania winnych prowokacji w Bydgoszczy i zagwarantowania bezpieczeństwa Związku. Jednocześnie komisja rządowa pod kierunkiem ministra Bafii nie otrzymała żadnych pełnomocnictw do negocjowania żądań bydgoskiego MKZ, co uniemożliwiło podjęcie rozmów w Bydgoszczy. Następnego dnia władze polityczne oskarżyły NSZZ „Solidarność” o działanie przeciwko prawu i podstawom ustroju oraz okrzyki publicznie prowokacji się bezpieczeństwa „jako zgodną z prawem”. Związek nasz nadal podtrzymuje swe stanowisko negocjacyjne. Rozwój wydarzeń i stanowisko władz zmusza nas jednak do ogłoszenia w wypadku niespełnienia naszych żądań powszechnego strajku ostrzegawczego w piątek 27 bm. w godzinach 8—12, a następnie strajku wiaściwego od wtorku 31 marca. Akcję tę podejmujemy w obronie gwarancji bezpieczeństwa zawartych w porozumieniach społecznych, a tym samym w obronie istnienia NSZZ „Solidarność” i wszystkich zdobyczy sierpnia 1980 roku.

Nie my złamaliśmy spokój społeczny. W obliczu prowokacji Związek nasz zachował maksimum opanowania i cierpliwości. Zmuszeni jesteśmy uciec się do ostatecznej broni, która przysługuje nam zgodnie z prawem. Strajk nie jest aktem przemocy. Podjęliśmy go, by zagrozić drogę zubożenia dla narodu i państwa polskiego polityki rozwiązywania konfliktów społecznych przemocą.

Członkowie Krajowej Komisji Porozumiewawczej odjeżdżają do swych województw. Jutro w Warszawie odbędzie się spotkanie delegacji „Solidarności” z rządem. Ani Lech Waleśa ani Karol Modzelewski nie znają godziny rozpoczęcia tych rozmów.

Dobiega końca pierwsza odsłona bydgoskiego dramatu. Z niepokojem i pełni obaw oczekujemy na dalszy przebieg wypadków.

Refleksji, że tych wydarzeń mogło nie być towarzyszy niepokój czy rozwiązywanie konfliktów społecznych w ten sposób nigdy się już nie powtórzy.

— Co by pan zrobił gdyby nie przeszedł postawiony wniosek o formie strajku?

JERZY SADECKI

zarówno jeśli chodzi o władzę jak też „Solidarność”.

Agencje zachodnie relacjonując ostatnie posiedzenia Krajowej Komisji Porozumiewawczej „Solidarności” szeroko omawiają rozbieżność zdań i opinii między członkami kierownictwa tego związku.

Korespondent paryskiego „Le Figaro” stwierdza, że „Lech Waleśa ma poważne trudności w przekonaniu swych przyjaciół, że jeśli nawet stanowisko władz nie zawsze jest zadowolające, to należy uczynić wszystko, aby uniknąć rozpętania strajków, które służyłyby jedynie ekstremistom”. W korespondencji z Warszawy paryski „Le Monde” stwierdza, że „aby uchronić Polskę od wejścia w niebezpieczny cykl wydarzeń, zarówno rząd jak i cała ludność będą musieli wykonać wyjątkowe poczucie odpowiedzialności”. Korespondent dziennika kindzie nacisk na ograniczone możliwości manewru,

zaczynając od wojewódzkiego zespołu młodych radnych, stanowisko WRN w sprawie zaistniałych wypadków. Natomiast w drugiej części przedstawiony będzie raport komisji rządowej o bydgoskich wydarzeniach.

W podobnym dramatycznym tonie utrzymane są doniesienia i komentarze całej prasy amerykańskiej i wszystkich stacji telewizyjnych.

W tym samym tonie brzmiał głos prof. GIEREMKA. Podkreśla on, że „Solidarność” stoi wobec faktów samowoli i tamania praw obywatelskich. Strajk jest potrzebny, ale strajk bez określonej granicy byłby decyzją powstania narodowego. Musimy sobie z tego zdawać sprawę... Trzeba dać jednoznacznie jasny sygnał, że jesteśmy zdecydowanie silni — dlatego konieczny jest najpierw strajk ostrzegawczy. Stwierdzamy, że nie ma już innego wyjścia. Nie można już dłużej nie liczyć na kraj z wielką społeczeństwem.

Jest już po północy gdy zabiera głos mec. OLSZEWSKI: Odpowiedzialność za to, że dzisiaj nie zamkamy się w tej sali... Trzeba sobie dać sprawę, że jakkolwiek po drugiej stronie stoi władza, to jest ona jedyną władzą polską jaka jest tu możliwa. Tej władzy zmienić nie chcemy, cokolwiek by nas dzierżyło. Nie można stawiać naprzeciwko siebie władzy i „Solidarności”. Trzeba to widzieć inaczej: naród i to wszystko co stoi poza narodem. Zanim sięgnijemy po strajk generalny trzeba wyczerpać wszystkie możliwe środki.

Mec. SIŁA-NOWICKI: Ten związek jest nadzieją narodu, nadzieją kraju. Musimy się zastanowić kładąc na szalę tę ogromną nadzieję. Czy zdanie sobie sprawy z konsekwencji strajku powszechnego? Przecież nie było jeszcze w historii Polski takiego strajku.

Nie do wszystkich docierają argumenty doradców. — Dość już układów w sytuacji która nie zamierzała nigdy zrezygnować z ciepłych stółków i realizować podpisanych porozumień. Każda uległość będzie wykorzystywana przeciw nam.

Zgłoszony o 1.30 wniosek o odłożeniu obrad do godzin porannych nie przechodzi. A więc decyzja w formie strajku ma zapas jeszcze tej nocy.

Za rozważa i poprzedzeniem strajku generalnego ostrzegawczym apeluje doradca z KOR lecz grupa członków Krajowej Komisji twierdzi, że nie ma co czekać, tylko silne uderzenie może zatłumić i obronić związek. Zażądanych kompromisów za dużo ich już było... Sady ekspertów są oderwane od rzeczywistości. MKZ-ty stoją w popołowiu i nie można już dłużej czekać. Jako obserwator muszę stwierdzić, że za szybkimi i radykalnymi krokami nie liczącymi się z realiami politycznymi — najwięcej optują przedstawiciele MKZ-tów w Katowicach, Radomiu i Białymostku.

WALEŚA jest innego zdania. Proponuje najpierw rozmowy z rządem. Najwięcej kontrowersji budzi nadal określenie terminu strajku. Po długiej i burzliwej dyskusji Waleśa nie wytrzymuje: Bądźcie poważni, do groma. Nikt nas nie upoważnił do ogłaszania strajku bez przeprowadzenia rozmów z rządem.

Przewodniczący KKK zgłasza propozycję: Najpierw rozmowa z rządem, piątek strajk ostrzegawczy, a w sobotę strajk generalny. Propozycja Waleśy przechodzi większością głosów.

Nagle podnoszą się głosy oponentów. — Jak można ogłosić strajk kiedy nie zdecydowaliśmy jeszcze czy rozmawiać w środę z rządem czy nie?

Jest już po godz. 2.00. Ludzie są śmiertelnie zmęczeni, nie panują nad emocjami, nad głowami. Robi się zamieszanie. Przegłoszona jest decyzja o rozmowach z rządem, ale wniosek o charakterze jaki

Wszystkie zachodnie agencje prasowe a także zdecydowana większość dzienników jakie ukazały się w wtorek podkreślały stan napięcia w naszym kraju — „najpoważniejszy chyba od fali strajków latem ub. roku”. Włoski dziennik „Corriere Della Sera” w korespondencji własnego wysłannika z „Warszawy pisze m. in.: „strach, zmęczenie i niepokój — taka atmosfera odrycha się dziś w polskiej stolicy w godzinach kolejnego kryzysu. Jest to zmęczenie napięciem i brakiem stabilizacji, które trwają już od 8 miesięcy, nie przynosząc żadnej poprawy na płaszczyźnie ekonomicznej i pogłębiając rozczarowanie ludności, która zmuszona jest wystawać w kolejkach dosłownie po wszystko. Jest to również niepokój, co może stać się w Polsce w ciągu najbliższych dni, gdyby doszło do proklamowania strajku generalnego”.

Wasyngtoński korespondent PAP, Stanisław Głęb...

Wszystkie zachodnie agencje prasowe a także zdecydowana większość dzienników jakie ukazały się w wtorek podkreślały stan napięcia w naszym kraju — „najpoważniejszy chyba od fali strajków latem ub. roku”. Włoski dziennik „Corriere Della Sera” w korespondencji własnego wysłannika z „Warszawy pisze m. in.: „strach, zmęczenie i niepokój — taka atmosfera odrycha się dziś w polskiej stolicy w godzinach kolejnego kryzysu. Jest to zmęczenie napięciem i brakiem stabilizacji, które trwają już od 8 miesięcy, nie przynosząc żadnej poprawy na płaszczyźnie ekonomicznej i pogłębiając rozczarowanie ludności, która zmuszona jest wystawać w kolejkach dosłownie po wszystko. Jest to również niepokój, co może stać się w Polsce w ciągu najbliższych dni, gdyby doszło do proklamowania strajku generalnego”.

## Z dalekopisów Polskiej Agencji Prasowej: Bydgoszcz i kraj

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Mówiąc o planowanej akcji strajkowej rzecznik „Solidarności” regionu Mazowsze — Janusz Onyszkiewicz podkreślił, że wyłączone z niej zostaną handel i zaopatrzenie, komunikacja kolejowa, służba zdrowia, przedsiębiorstwa zaopatrujące w wodę, elektryczność i gaz, a także te zakłady, które uznają, że przerwanie pracy jest niemożliwe, bądź społecznie szkodliwe.

Przez cały dzień napływały do PAP rezolucje, apele, oświadczenia. Organizacje partyjne i związkowe, stowarzyszenia działające w różnych środowiskach zawodowych dają wyraz głębokiemu zaniepokojeniu niebezpiecznym rozwojem sytuacji w kraju. Choć różna jest ocena przyczyn kryzysu bydgoskiego, jednoznacznie nasuwa się żądanie wyświetlenia do końca rzeczywistych źródeł i przebiegu tych wydarzeń, wskazania i ukarania winnych, rzetelnego poinformowania opinii publicznej o wynikach tych badań.

Wspólny jest w tych dokumentach niepokój o losy kraju, o nasz byt narodowy, wspólna jest obawa, by ten groźny kryzys nie położył kresu nadziejom na demokratyzację naszego życia. Wspólnie jest też przeświadczenie ludzi o różnej przynależności i światopoglądach o tym, że możliwe jest i konieczne rozwiązanie najcięższych nawet konfliktów drogą rozmów i porozumienia. Stąd liczne apele do społeczeństwa, do różnych środowisk i pokoleń o zachowanie spokoju i rozważni, o czujność wobec możliwych prowokacji, o nie poddawanie się emocjom w trudnych chwilach, jakie przeżywa kraj.

W tych gorących dniach nie brakuje prób działania podkrotowanych rozsądkiem i poczuciem odpowiedzialności za losy kraju. W Wytwórni Sili...

WARSZAWA (PAP). Wstępna wersja projektu nowej ustawy o Polskiej Akademii Nauk była zasadniczym tematem obrad prezydium akademii, toczących się 24 bm. w Warszawie pod przewodnictwem prezesa PAN — prof. Aleksandra Gieysztor.

Prezydium PAN przyjęło oświadczenie nawiązujące do aktualnej sytuacji w kraju. Stwierdza ono, że prezydium PAN jest zaniepokojone zakończeniem programu prac rządu premiera Jaruzelskiego. Program ten uzyskał ogólne poparcie społeczne. Znalazło się wyraz m. in. w próbach zapobiegania spontanicznym akcjom strajkowym i chęci kontynuowania dialogu z rządem przez NSZZ „Solidarność”. Niestety, utrzymywała się i utrzymuje praktyka dezinformowania społeczeństwa, wywołująca wzrastające rozgory-

czanie. Zająca w Bydgoszczy godziną w ogólny interes społeczny, w robotniczym ruchu związkowym i w program stabilizacji nakreślony przez rząd. Naruszono z trudem wypracowane zasady dialogu społecznego. Rodzą się w społeczeństwie pytania, czy wyczerpano wszystkie dostępne możliwości porozumienia. Trzy ofiary przeżywania dialogu z rządem domagają się prawa Rzeczypospolitej. Konieczne jest rzetelne informowanie społeczeń-

stwa o podejmowanych krokach oraz zbadanie o to, aby nie służyły one wąskim interesom grupowym, sprzecznym z dobrem ogólnonarodowym. Ostatnie miesiące dowiodły politycznej dojrzałości społeczeństwa i zrozumienia sytuacji międzynarodowej Polski. Domaga się ono reform, które nie odchodzą od zasad socjalizmu. Społeczeństwo pragnie demokratycznej odnowy i współpracy z rządem, opartej na przedstawionym mu do realizacji programie. Wyrażamy nadzieję, że roz-

mowy między rządem a związkami zawodowymi będą kontynuowane i nie tylko doprowadzą do zażegnania niebezpieczeństwa grozących nam wszystkim, lecz także stworzą podstawę dla trwałej i twórczej współpracy społeczeństwa, rządu i partii.

W dniu 12 stycznia br. PAN zgłosiła swoją gotowość uczestniczenia w pracach nad normalizacją sytuacji w kraju. Ponawiamy to oświadczanie i gotowi jesteśmy włączyć się do wszelkich działań, które by mogły przyczynić się do rozładowania powstałej groźnej sytuacji oraz do stworzenia warunków dla konstruktywnej współpracy wszystkich sił społecznych naszego narodu.

Prezydium PAN postanowiło zwrócić się do premiera o jak najszybsze spotkanie z związkiem z sytuacją w kraju.

WARSZAWA (PAP). 24 bm. był kolejnym dniem odbywającego się na terytorium PRL, NRD, ZSRR i CSRS planowego, wspólnego ćwiczenia dowódczo-sztabowego sojusznicych armii i flot z oznaczonymi wojskami pod kryptonimem „Sojuz 81”.

Na jednym z poligonów pododdziały Armii Radzieckiej, Narodowej Armii Ludowej NRD i Wojska Polskiego, które dokonały desantu z morza, kontynuowały realizację działań zgodnie z wcześniejszym planem.

W trudnych, poligonowych warunkach potwierdziło się, że umiejętności podejmowania natchmiastowych, trafnych decyzji zależą od wcześniejszego przygotowania do skomplikowanych działań, od wysokiego wyszkolenia bojowego dowódców, sztabów i żołnierzy.

W innym rejonie działań, żołnierze doskonaleli umiejętności pokonywania przeszkód wodnych w trakcie natarcia. Poligonowy egzamin zdali także z doskonałym wynikiem artylerzyści-rakietowcy. Odpalenie pocisku rakietowego było pokazem precyzyjnego i skutecznego działania.

Podczas przerw w działaniach poligonowych żołnierze ćwiczących armii i flot sportykają się na wieczorach przyjaźni, braterska broni, wiecech itp.

## Trwają manewry „Sojuz-81”

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

WARSZAWA (PAP). 24 bm. był kolejnym dniem odbywającego się na terytorium PRL, NRD, ZSRR i CSRS planowego, wspólnego ćwiczenia dowódczo-sztabowego sojusznicych armii i flot z oznaczonymi wojskami pod kryptonimem „Sojuz 81”.

Na jednym z poligonów pododdziały Armii Radzieckiej, Narodowej Armii Ludowej NRD i Wojska Polskiego, które dokonały desantu z morza, kontynuowały realizację działań zgodnie z wcześniejszym planem.

W trudnych, poligonowych warunkach potwierdziło się, że umiejętności podejmowania natchmiastowych, trafnych decyzji zależą od wcześniejszego przygotowania do skomplikowanych działań, od wysokiego wyszkolenia bojowego dowódców, sztabów i żołnierzy.

W innym rejonie działań, żołnierze doskonaleli umiejętności pokonywania przeszkód wodnych w trakcie natarcia. Poligonowy egzamin zdali także z doskonałym wynikiem artylerzyści-rakietowcy. Odpalenie pocisku rakietowego było pokazem precyzyjnego i skutecznego działania.

Podczas przerw w działaniach poligonowych żołnierze ćwiczących armii i flot sportykają się na wieczorach przyjaźni, braterska broni, wiecech itp.

Przewodniczący Komisji Roboczej NSZZ „Solidarność” w Nowym Sączu, Henryk Pawłowski, poinformował w dniu wczorajszym Ministerstwo Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska o odroczeniu rozmów, jakie miały być prowadzone 25 marca br. pomiędzy komisją roboczą szczebla centralnego a NSZZ „Solidarność” MKZ Małopolska — Komisją w Nowym Sączu, (ak)

Przewodniczący Komisji Roboczej NSZZ „Solidarność” w Nowym Sączu, Henryk Pawłowski, poinformował w dniu wczorajszym Ministerstwo Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska o odroczeniu rozmów, jakie miały być prowadzone 25 marca br. pomiędzy komisją roboczą szczebla centralnego a NSZZ „Solidarność” MKZ Małopolska — Komisją w Nowym Sączu, (ak)

Przewodniczący Komisji Roboczej NSZZ „Solidarność” w Nowym Sączu, Henryk Pawłowski, poinformował w dniu wczorajszym Ministerstwo Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska o odroczeniu rozmów, jakie miały być prowadzone 25 marca br. pomiędzy komisją roboczą szczebla centralnego a NSZZ „Solidarność” MKZ Małopolska — Komisją w Nowym Sączu, (ak)

Przewodniczący Komisji Roboczej NSZZ „Solidarność” w Nowym Sączu, Henryk Pawłowski, poinformował w dniu wczorajszym Ministerstwo Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska o odroczeniu rozmów, jakie miały być prowadzone 25 marca br. pomiędzy komisją roboczą szczebla centralnego a NSZZ „Solidarność” MKZ Małopolska — Komisją w Nowym Sączu, (ak)

Przewodniczący Komisji Roboczej NSZZ „Solidarność” w Nowym Sączu, Henryk Pawłowski, poinformował w dniu wczorajszym Ministerstwo Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska o odroczeniu rozmów, jakie miały być prowadzone 25 marca br. pomiędzy komisją roboczą szczebla centralnego a NSZZ „Solidarność” MKZ Małopolska — Komisją w Nowym Sączu, (ak)

Przewodniczący Komisji Roboczej NSZZ „Solidarność” w Nowym Sączu, Henryk Pawłowski, poinformował w dniu wczorajszym Ministerstwo Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska o odroczeniu rozmów, jakie miały być prowadzone 25 marca br. pomiędzy komisją roboczą szczebla centralnego a NSZZ „Solidarność” MKZ Małopolska — Komisją w Nowym Sączu, (ak)

Przewodniczący Komisji Roboczej NSZZ „Solidarność” w Nowym Sączu, Henryk Pawłowski, poinformował w dniu wczorajszym Ministerstwo Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska o odroczeniu rozmów, jakie miały być prowadzone 25 marca br. pomiędzy komisją roboczą szczebla centralnego a NSZZ „Solidarność” MKZ Małopolska — Komisją w Nowym Sączu, (ak)

Przewodniczący Komisji Roboczej NSZZ „Solidarność” w Nowym Sączu, Henryk Pawłowski, poinformował w dniu wczorajszym Ministerstwo Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska o odroczeniu rozmów, jakie miały być prowadzone 25 marca br. pomiędzy komisją roboczą szczebla centralnego a NSZZ „Solidarność” MKZ Małopolska — Komisją w Nowym Sączu, (ak)

Przewodniczący Komisji Roboczej NSZZ „Solidarność” w Nowym Sączu, Henryk Pawłowski, poinformował w dniu wczorajszym Ministerstwo Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska o odroczeniu rozmów, jakie miały być prowadzone 25 marca br. pomiędzy komisją roboczą szczebla centralnego a NSZZ „Solidarność” MKZ Małopolska — Komisją w Nowym Sączu, (ak)

Przewodniczący Komisji Roboczej NSZZ „Solidarność” w Nowym Sączu, Henryk Pawłowski, poinformował w dniu wczorajszym Ministerstwo Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska o odroczeniu rozmów, jakie miały być prowadzone 25 marca br. pomiędzy komisją roboczą szczebla centralnego a NSZZ „Solidarność” MKZ Małopolska — Komisją w Nowym Sączu, (ak)

Przewodniczący Komisji Roboczej NSZZ „Solidarność” w Nowym Sączu, Henryk Pawłowski, poinformował w dniu wczorajszym Ministerstwo Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska o odroczeniu rozmów, jakie miały być prowadzone 25 marca br. pomiędzy komisją roboczą szczebla centralnego a NSZZ „Solidarność” MKZ Małopolska — Komisją w Nowym Sączu, (ak)

Przewodniczący Komisji Roboczej NSZZ „Solidarność” w Nowym Sączu, Henryk Pawłowski, poinformował w dniu wczorajszym Ministerstwo Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska o odroczeniu rozmów, jakie miały być prowadzone 25 marca br. pomiędzy komisją roboczą szczebla centralnego a NSZZ „Solidarność” MKZ Małopolska — Komisją w Nowym Sączu, (ak)

## Głos polskich uczonych Naruszono z trudem wypracowane zasady dialogu społecznego

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

WARSZAWA (PAP). Wstępna wersja projektu nowej ustawy o Polskiej Akademii Nauk była zasadniczym tematem obrad prezydium akademii, toczących się 24 bm. w Warszawie pod przewodnictwem prezesa PAN — prof. Aleksandra Gieysztor.

Prezydium PAN przyjęło oświadczenie nawiązujące do aktualnej sytuacji w kraju. Stwierdza ono, że prezydium PAN jest zaniepokojone zakończeniem programu prac rządu premiera Jaruzelskiego. Program ten uzyskał ogólne poparcie społeczne. Znalazło się wyraz m. in. w próbach zapobiegania spontanicznym akcjom strajkowym i chęci kontynuowania dialogu z rządem przez NSZZ „Solidarność”. Niestety, utrzymywała się i utrzymuje praktyka dezinformowania społeczeństwa, wywołująca wzrastające rozgory-</

Uchwały i rezolucje w sprawie z Bydgoszczy

Polacy przeciw konfrontacji

Fala niepokoju zatacza coraz szerzej kręgi w społeczeństwie — ale wraz z nią rośnie przekonanie, że dotychczasowe próby rozwiązania bydgoskiego konfliktu są nie tylko nieskuteczne — ale ten konflikt podsycają.

„Sprzecznoci informacji podsyca napięcie” Aktyw propagandowy Komitetu Fabrycznego PZPR fluty im. Lenina pisze: „Dotychczasowe informacje podawane przez środki masowego przekazu jak również komunikaty NSZZ „Solidarność” są ze sobą sprzeczne, co powoduje dezinformację w społeczeństwie i jeszcze wyższy wzrost napięcia”.

„Ta decyzja prowadzi wprost do podziału partii” Międzyrodowiskowe Forum Aktywu Partijnego w Krakowie w swojej rezolucji podkreśla dobitnie, że do konfliktu doprowadził użycie sił porządkowych w Bydgoszczy; że był to poważny błąd — a co więcej manipulacja. Doświadczona Nowego Sączu ucza, że to nie może być metoda — wręcz przeciwnie, może doprowadzić do nieobliczalnego w skutkach konfliktu w skali kraju.

Następnie Forum omawia komunikat Biura Politycznego. Solidaryzując się z częścią podstawową tego komunikatu — zbrani dają wyraz niepokoju wobec wezwania zobowiązującego członków partii do niebrania udziału w ewentualnych strajkach. Forum pisze: — Z ogromną dezaprobatą odnosimy się do działań politycznych drogą strajków, ale

dwu stron konfliktu i to w jak największym czasie. Jednostronne przedstawianie faktów stwarza domysły ukrywania niektórych z nich, bądź manipulowania nimi.

„Plenum KC musi wypracować ostateczne stanowisko partii” POP PZPR Wydziału Matematyczno-Fizycznego Uniwersytetu Jagiellońskiego stwierdzając „szum informacyjny” wokół wypadków w Bydgoszczy — podkreśla, że bezspornie jest jeden fakt: pobicia trzech działaczy „Solidarności”. Solidaryzując się z uchwałą Komitetu Miejskiego PZPR w Bydgoszczy i ZW ZSMP — także z Bydgoszczy — POP wyraża stanowisko że: „W takiej sytuacji niezwykle szkodliwe jest formułowanie ocen jednoznacznie obciążających jedną ze stron konfliktu. Takie oceny znalazły się także w notowaniach niektórych instancji partii. Uważamy, że stanowisko partii wobec także poważnego konfliktu powinno być wypracowane przez najbliższe Plenum KC.

„Nigdy więcej siły w rozwiązywaniu konfliktów” Prezydium ZZ ZSMP w Zakładzie Przetwórstwa Hutniczego w Bochni stwierdza m. in.: — Potępiamy jednostronną ocenę wydarzeń w DTV. Zdaniem surowego ukarania winnych obrażeń odniesionych przez obywateli PRL: Rulęwskiego, Labentowicza i Bartoszczy, wraz z poinformowaniem opinii publicznej. Mamy głęboką nadzieję, że zapewnienie partii i rządu o następowaniu siły w rozwiązywaniu konfliktów społeczno-politycznych będzie dotrzymywane. Przekazujemy wyraz uznania dla redakcji „GK” za wyczerpującą informację o wydarzeniach.

„Tylko rzetelna informacja rozluźni ten konflikt” Cała załoga „Madro” w Krakowie uchwaliła rezolucję, którą podpisał dyrektor Stanisław Armatyś, Zarząd Zakładu ZSMP, KZ NSZZ „Solidarność”, RZ NSZZ Transportowców i Drogowców i wreszcie KC PZPR. Załoga „Madro” podkreśla, że incydent w Bydgoszczy jest prowokacją przeciw narodowi polskiemu, przeciw „Solidarności” i generalnie.

„Winni pobicia działaczy „Solidarności” muszą być ukarani” Komitet Zakładowy PZPR krakowskiego Instytutu Obróbki Skrawaniem pisze m. in.: — Żądamy ukarania wszystkich winnych doprowadzenia do tak poważnego i groź-

wego napięcia w kraju bez względu na zajmowane stanowiska i pełnione funkcje. Żądamy ujawnienia nazwisk i zgodzie z Kodeksem Postępowania Karnego zastosowania sankcji w stosunku do bezpośrednich sprawców pobicia trzech przedstawicieli NSZZ „Solidarność”. Przyjęte rozwiązanie — według nas w początkowej fazie drobnego incydentu — bez wyczerpania pełnej odpowiedzialności politycznej, bez wykorzystania wszystkich możliwości negocjacji, jest w naszym odczuciu błędem politycznym. Doprowadzenie do konfrontacji sił w skali ogólnopolskiej stawia pod znakiem zapytania proces odnowy oraz szczerotę intencji niektórych przedstawicieli władz w tym zakresie, może też świadczyć o nieudolności. Nie mogą grać roli lokalne partykularyzmy i jednostkowe ambicje. Komunikat Biura Politycznego w części wywołującej do nieposługiwania się strajkiem jest w pełni zasadnym i zrozumiałym. Jednak apelowanie do członków PZPR o niebranie udziału w strajku narzuca partię na izolację od społeczeństwa, wewnętrzne napięcia a nawet dalsze kurczenie się naszych szeregów. Uważaliśmy, że apel generała Jaruzelskiego popieramy nie tylko my, ale wszyscy Polacy bez względu na przynależność partyjną i związkową.

„Chcemy wiedzieć kto stoi za tą prowokacją?” POP przy Ośrodku Informacji i Propagandy HIL w swojej uchwale także podkreśla, że dzielenie członków „Solidarności” na tych z legitymacją partyjną i tych bez niej może także doprowadzić do podziału partii. A dalej: — Żądamy podania do publicznej wiadomości kto stoi za bydgoską prowokacją (...) Historia wykazała już nieraz jak prywatna, egoizm, chciwość i chęć władzy doprowadza do narodowej tragedii. Domagamy się teraz i na przyszłość aby wszelkie konfliktowe sy-

tuacje były rozstrzygane poprzez rozmowy i negocjacje, prowadzone tak długo aż obie strony zaakceptują wynegocjowane rozwiązanie.

„Zabezpieczenie odpowiedniego udziału w dzielonym dochodzie narodowym, zgodnie z zawartymi umowami społecznymi.” Reorganizacja sieci szkoleniowej zgodnie z potrzebami demograficznymi, a także rewin dykacja wszystkich byłych obiektów szkolnych na cele oświatowe.

„Współczesna szkoła powinna przede wszystkim zapewnić warunki żywego startu i rozwoju żyłowego dla wszystkich dzieci jako pełną realizację zasady sprawiedliwej dla społeczeństwa.”

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Polscy piłkarze grają dziś w Bukareszcie Dziś o godz. 15 w Bukareszcie polscy piłkarze rozegrają pierwszy w tym sezonie oficjalny mecz między państwami z Rumunią. Będzie to 22 spotkanie obu reprezentacji. Bilans jest korzystny dla Rumunów, którzy wygrali 9 razy, 10 pojedynków zakończyło się remisem, a tylko dwukrotnie triumfowali Polacy.

Japończycy byli bezradni Do szczęścia brakuje im 1 punktu Piłkarski rezerwa ekstraklasowy w niedziele zakończy rozgrywkę, dopiero wtedy poznamy mistrza i wicemistrza oraz drugiego obok AZS Warszawa spadkowca. Wezórąj awansem U-nia Tarnów rozegrała mecz ze Startem Elbląg, wygrywając 2:2 (13:11). Najwięcej bramek dla zwycięzcy zdobyły: Zacz 6, Zmuda i Imiolek po 5, Wałach 3, dla pokonanych Matusz i Stanekiewicz po 3.

Poważny wypadek W. Rutkiewicz Bieg T. Kościuszki Do Warszawy powróciła ekipa polskich alpinistów, która dokonała zimowego wejścia na Elbrus (5633 m n.p.m.). Wyprawa zakończyła się niepowodzeniem. Podczas zdobywania szczytu wypadkowi uległa dwójka polskich alpinistów: Wanda Rutkiewicz i Henryk Wernerski.

W kilku wierszach W bułgarskiej miejscowości Borowec rozpoczął się wtorek przedostatni akt tegorocznej Pucharu Świata mężczyzn w narciarstwie alpejskim. Wtorkowy slalom gigant zakończył się kolejną niespodzianką — po raz drugi w tym sezonie konkurencję tę wygrał (po zwycię-

Wieloletni reprezentant ZSRR — Aleksander Zirow. Wyrzucił on Stenmarka (Szwecja) o 1,16 sek. W miejscowości Abbeville rozegrano między państwowe spotkanie młodzieżowych reprezentacji Francji i Polski. Zwycięzcy Francja 2:1 (6:0). Jedyną bramkę dla naszego zespołu zdobył Buda w 89 min.

Prognoza dla polski Poludniowej: Zachmurzenie małe lub umiarkowane, wznoszące stopniowo do dużego, nocą możliwe opady deszczu, a w Trzaciech śniegu. Temperatura najwyższa dniem od 10 do 16 st., najniższa nocą od -1 do 3 st. W Trzaciech od ok. 0 dniem do -2 nocy. Wiatr słaby i umiarkowany, w Trzaciech okresami silny i porwisty z kierunków południowych i zachodnich.

PROGNOZA NA NASTĘPNĄ DOBĘ: Burze z opadami. Temperatura bez większych zmian.

Z prac krakowskiej i nowosądeckiej komisji przedjazdowych

gdzie tamtejszy MKZ stawia swoich członków należących do PZPR przed alternatywą: albo przynależność do związku, albo do partii. I zachęca POP do odwołania postępowania wyższym instancjom partyjnym.

KTO DĄŻY DO KONFRONTACJI? H. Kubiak zwrócił uwagę, że i w partii — takie jest ogólne przekonanie — znajduje się grupa twórczy przychodzą do konfrontacji, bez względu na konsekwencje. Stwierdził, że nie ma jednak w kraju siły, która mogłaby powstrzymać ludzi od uczestnictwa w strajku, za spokój osiągnięty w Polsce siła zapłaconym oddaniem legitymacji przez najuczciwszych i najpotrzebniejszych partii ludzi.

A JEDNAK NADZIEJA! Nadzieja na to — kontynuował H. Kubiak — że przez zmiany personalne i rozwinięcie wątpliwości co do przebiegu wydarzeń w Bydgoszczy uda się uratować kraj przed katastrofą.

INFORMACJA WŁASNA 18 marca a więc równo przed tygodniem, Krakowska Przedjazdowa Komisja Wniosków wystosowała list, adresowany do Biura Politycznego, Komisji Zjazdowej KC PZPR oraz do krakowskich reprezentantów w Komitecie Centralnym Partii. Jego treścią jest wniosek o pilną zmianę, powszech-

nie krytykowanego przez POP, Tymczasowego Regulaminu Wyborczego — formalnie obowiązującej, w praktyce często negowanej partyjnej ordynacji wyborczej.

W liście czytamy: „Z niemal powszechnym niezadowoleniem przyjęto ordynację wyborczą partii, jako nie odpowiadającą sytuacji wewnątrzpartyjnej, oczekiwaniom środowisk partyjnych i nadzwyczajnemu charakterowi Zjazdu.”

„Koraz silniejsza i powszechniejsza staje się wola dokonania wyborów w całym systemie partyjnym, do komitetów wojewódzkich włącznie, przed Zjazdem i wybory takie, z woli organizacji partyjnych odbywają się nieraz zresztą na podstawie samodzielnie opracowanych instrukcji wyborczych. Jednocześnie nasila się pragnienie jak najbardziej bezpośrednich wyborów delegatów na Zjazd.”

„Uważamy, że wszelka zwłoka szkodzi jednemu partii, stosunkom rzesz partyjnych do kierownictwa, stwarza żywiołowe inicjatywy regionalne, mogące, nawet wbrew szlachetnym intencjom, szkodzić zasadom demokracji socjalistycznej i potrzebie godnej reprezentacji robotniczej. W trosce o partię wzywamy

ogólnie stwierdzono, że omawiana wersja statutu PZPR jest znacznie lepsza od poprzednio dyskusowanych przez zespół. bliższa postulatom zgłaszanym przez organizacje podstawowe. Kontrowersje (m. in. pomiędzy Gdańskiem i Łodzią a Krakowem) wzbudziła propozycja „Zjazdu nieustającego”, mandaty delegatów na który nie trąca ważności przez całą kadencję, co umożliwiłoby natychmiastowe ułożenie najwęższej rzeszy partyjnej. Zwyciężyła propozycja, że wybrani plenium czy też przez całą rzesz (konferencje), odrzucają ten drugi pogląd.

„Współczesna szkoła powinna przede wszystkim zapewnić warunki żywego startu i rozwoju żyłowego dla wszystkich dzieci jako pełną realizację zasady sprawiedliwej dla społeczeństwa.”

„Współczesna szkoła powinna przede wszystkim zapewnić warunki żywego startu i rozwoju żyłowego dla wszystkich dzieci jako pełną realizację zasady sprawiedliwej dla społeczeństwa.”

„Współczesna szkoła powinna przede wszystkim zapewnić warunki żywego startu i rozwoju żyłowego dla wszystkich dzieci jako pełną realizację zasady sprawiedliwej dla społeczeństwa.”

„Współczesna szkoła powinna przede wszystkim zapewnić warunki żywego startu i rozwoju żyłowego dla wszystkich dzieci jako pełną realizację zasady sprawiedliwej dla społeczeństwa.”

„Współczesna szkoła powinna przede wszystkim zapewnić warunki żywego startu i rozwoju żyłowego dla wszystkich dzieci jako pełną realizację zasady sprawiedliwej dla społeczeństwa.”

„Współczesna szkoła powinna przede wszystkim zapewnić warunki żywego startu i rozwoju żyłowego dla wszystkich dzieci jako pełną realizację zasady sprawiedliwej dla społeczeństwa.”

„Współczesna szkoła powinna przede wszystkim zapewnić warunki żywego startu i rozwoju żyłowego dla wszystkich dzieci jako pełną realizację zasady sprawiedliwej dla społeczeństwa.”

„Współczesna szkoła powinna przede wszystkim zapewnić warunki żywego startu i rozwoju żyłowego dla wszystkich dzieci jako pełną realizację zasady sprawiedliwej dla społeczeństwa.”

W połowie 1976 roku JERZY WIKTOR otrzymał dziwną przesyłkę. W szarej kopercie mieściło się dyscyplinarne zwolnienie z Wytwórni Urządzeń Chłodniczych w Debicy. Za permanentną nieobecność w pracy. Zdziwił się, bo nigdy nie pracował w tym zakładzie. Był zatrudniony, ale na etacie w DZOS „Stomil”. A tak w ogóle w tym czasie grał w piłkarskiej drużynie „Wisłoki” Debica.

Przeciętnemu kibicowi sportowemu w Polsce nazwa Klubu „Wisłoka” kojarzy się z Debicą, „Stomilem” oraz kilkoma sportowymi sławami, głównie w zapasach — braćmi Lipieniami, Świerdem, byłym znakomitym kolarzem a obecnie trenerem Magiera, bokserami oraz wspomnianiami o dobrej niegdyś II-ligowej drużynie piłki nożnej. Od kilku lat ten znany, mający kilkudziesięcioletnią tradycję klub przechodzi kryzys, co widoczne jest w obniżeniu wyników sportowych. Ale nie tylko. Ostatnio bowiem opinia publiczna Debicy bulwersują wieści o aresztowaniach działaczy klubu. Najwięcej plotek i niedomówień zebrało się wokół piłki nożnej, zapasów i kolarstwa czyli dyscyplin, stanowiących trzon debickiego sportu. Nad ich rozwojem od kilku lat opiekę sprawują Debickie Zakłady Opom Samochodowych.

Zasada tego patronatu była prosta. Piłkarze, zapasnicy i kolarze zatrudnieni byli w „Stomilu” na etatach ślusarzy, mechaników, elektryków — zgodnie z wyuczonym zawodem — i pobierali z tego tytułu określona pensję. Wg podobnego schematu funkcjonowała opieka innych zakładów Debicy nad pozostałymi sekcjami klubu.

Debicki faul

70-tych, kiedy średnia płaca w „Stomilu” wynosiła 4 tys. zł., czyli stanowczo za mało dla zawodnika, który jest obiektem zainteresowania tysięcy kibiców, którego nazwisko pokazuje się w gazetach. Dodatkowe półtęty poza zakładem macierzystym miały duże finansowe wyrównanie. Ale i to nie wystarczało. 12 mln oficjalnych dotacji jakie otrzymywał klub „Wisłoka” pokrywało w opinii działaczy koszty utrzymania debickiego sportu tylko w dziesięć procentach. Piłkarze chcieli więcej, więcej chcieli trenerzy, i działacze klubu, którzy także mieli swoje wymagania. Pieniądzy brakowało na zakup sprzętu, ubiorów, pokrycie kosztów wyjazdów, zgrupowań, zawodów... Rozszerzono więc zakres nieoficjalnych dotacji na sport i tak powstała

„LEWA KASA”

„Dziś wypowiada się też nazwa gościnna, choć nie bez odciśniętej sensacji. Mówi się też, dla usprawiedliwienia, że lewa

„Dziś wypowiada się też nazwa gościnna, choć nie bez odciśniętej sensacji. Mówi się też, dla usprawiedliwienia, że lewa

„Dziś wypowiada się też nazwa gościnna, choć nie bez odciśniętej sensacji. Mówi się też, dla usprawiedliwienia, że lewa

# Obraduje Zjazd Kółek Rolniczych

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) NK ZSL Stanisław Guca. (Przemówienie St. Guca za mieszczańskim oddziałem).

W rozpoczętej we wtorek dyskusji plenarnej szczególnie akcentowaną konieczność zdecydowanej poprawy wyposażenia technicznego zaopatrzenia rolnictwa w przemysłowe środki produkcji, ustawowego zapewnienia trwałości gospodarstw indywidualnych i prawa ich dziedziczenia oraz gwarancji dla samorządu. Nawigując do podstawowych warunków przewyższenia trudności w rolnictwie i zaopatrzeniu rynku stwierdzono, że polscy rolnicy są w stanie żyć i pracować. Domagamy się jednak — co podkreślił m. in. Kazimierz Mossakowski, rolnik z woj. cielechowskiego — realizacji przez przemysł, i wszystkie instytucje należące do niego obowiązków. Zależy przede wszystkim o zapewnieniu trwałości gospodarstw indywidualnych i prawa ich dziedziczenia oraz gwarancji dla samorządu. Nawigując do podstawowych warunków przewyższenia trudności w rolnictwie i zaopatrzeniu rynku stwierdzono, że polscy rolnicy są w stanie żyć i pracować. Domagamy się jednak — co podkreślił m. in. Kazimierz Mossakowski, rolnik z woj. cielechowskiego — realizacji przez przemysł, i wszystkie instytucje należące do niego obowiązków. Zależy przede wszystkim o zapewnieniu trwałości gospodarstw indywidualnych i prawa ich dziedziczenia oraz gwarancji dla samorządu.

Z ostrą krytyką spotyka się w dyskusji błędy popełnione w ostatnich latach w realizacji polityki rolnej oraz nieprawidłowości, jakie wystąpiły w życiu społeczno-gospodarczym na wsi. Występujące przejawy niegospodarności są — mówiono — nie tylko wynikiem błędnych decyzji podejmowanych m. in. w zakresie obrótowi ziemi, lecz również skutkiem ograniczonego wpływu samorządu na najżywniejsze dla rolnictwa i mieszkańców wsi sprawy, w tym na kształtowanie właściwej opłacalności produkcji rolnej. Mówiąc o dużej roli jaką na dzisiejszej wsi ma do spełnienia autentyczny samorząd rolniczy — Klemens Kalinowski, rolnik z woj. bydgoskiego wskazał — na znaczenie zespolenia sił rolników w kółkach rolniczych dla skutecznego reprezentowania interesów wsi. Potrzebne jest — powiedział — ściśle współdziałanie samorządu ze wszystkimi, którzy podejmują decyzje dotyczące gospodarki chłopskiej.

Wiele miejsca na zjeździe poświęcono problemom socjal-

no-bytowym wsi. M. in. jeden z dyskutujących podkreślił że emerytury powinny dostawać się za pracę w rolnictwie, a nie za oddanie warsztatu pracy. Trzeba — podkreślił — K. Mossakowski — obniżyć granicę wieku emerytalnego dla rolników i rolniczek. Przemawiając za tym przeważnie 12-godzinny lub często nawet o wiele dłuższy dzień pracy rolnika, bez wolnych sobót i niedziel oraz urlopow. Zwracano

uwagę na potrzebę podwyższenia poziomu nauczania w szkołach wiejskich oraz większego dopływu młodzieży chłopskiej do szkół średnich i wyższych. Z kolei spośród pensjonariuszy sanatoriów zażądano 2 proc. to rolnicy.

We wtorek w godzinach popołudniowych dyskusja przeniesiona została na obrady czterech zespołów problemowych. Wiceprezorem tego dnia wznowiono obrady plenarne.

## Wystąpienie N. Aleksiewicza

Nawiązując do 4-letniego okresu od poprzedniego zjazdu mówca oświadczył, że każdy z delegatów może otwarcie powiedzieć, że chłopcy, w swoich gospodarstwach pracowali solidnie, w pocie czoła, walcząc z wieloma trudnościami komplikującymi życie i pracę. Musieliśmy pokonywać trudności, które wynikały z błędnej polityki państwa w stosunku do rolnictwa, a zwłaszcza w stosunku do nas rolników indywidualnych.

W trudnej sytuacji nasza organizacja rozpoczęła w październiku ubiegłego roku na zebraniach w kółkach powszechną dyskusję nad sprawami produkcji rolnej, nad warunkami życia ludności wiejskiej oraz nad modelem organizacji kółek. Można powiedzieć, że podjęliśmy dyskusję nad wszystkimi najważniejszymi sprawami wsi i rolników. Pion i postulaty tej dyskusji znalazły się później we wspólnych wytycznych PZPR i ZSL.

Wyniki tej dyskusji znalazły wyraz w nowych statutach, które określały, że kółka i ich związki są dobrowolną, niezależną i samorządową społeczno-zawodową organizacją rolników, pełniącą rolę związku zawodowego indywidualnych rolników. Mocno podkreślona została rola kółka rolniczego w obronie praw i interesów chłopów oraz współdziałania w sprawach dotyczących wsi, a także podkreślony został otwarty charakter naszej organizacji.

## Referat programowy J. Koziola

Nawiązując do niedoborów żywności J. Koziół wyraził pogląd, że leżą one głównie w jednostronnym rozwoju naszego potencjału gospodarczego, a w szczególności przemysłu.

Będąc byliby jednak obciążanie wyłącznie przemysłu za niepowodzenia w rolnictwie. Wynikały one bowiem także z polityki rolnej a w szczególności z jej realizacji.

Brak stabilnej opłacalności produkcji, wadliwe relacje cen skupu w stosunku do cen środków produkcji, jak też zmieniające się zbyt często i to w sposób przypadkowy, wewnętrzne relacje cen produktów rolnych — były zwłaszcza w ostatnich latach, jedną z istotnych przyczyn stagnacji a nawet spadku produkcji.

Najwyższe czasy by świadomość ta dotarła do przemysłu, do ludzi odpowiedzialnych za jego produkcję.

J. Koziół omówił działalność kółek rolniczych od czasu ich reaktywowania w 1957 r. podkreślając, że już w pierwszej połowie lat 70. nastąpiło działania zmierzające do zepchnięcia kółek rolniczych do roli „papierowego” samorządu.

## (DOKOŃCZENIE ZE STR. 3)

fowcy o tym wiedzieli, groziły, że odejdą. Musieliśmy ich jakoś zatrzymać. Zarabiali nie więcej niż 10 tys. miesięcznie. Czym to jest w porównaniu z komfortem, jaki zapewnia się piłkarzom pierwszoligowym? Transfery... Dziś nareszcie pisze się o milionach, jakie płacono za zawodników krajowej reprezentacji. My też nie mogliśmy trzymać ich regulaminowych stawek, które od dawna śmieszyły wyśrodkowaną sum. O przekupstwach... Sędziowie potrafili być rażąco niesprawiedliwi. Żal mi było chłopców, spocynych, umorusanych. Dobrze grał i przegrywał. Sędziowie sugerowali przekupstwo swoją postawą. Więc dostosowaliśmy się do obowiązujących zwycięzców”.

## USPRAWIEDLIWIENIE CZY ALIBI?

Układ, reguły gry, obowiązujące zwyczajem... Te pojęcia są usprawiedliwieniem. Ale stały się także doskonałym alibi. Margines działań nieformalnych w obowiązującym polski sport systemie poszerzył się do niebezpiecznych granic. Mówią piłkarze: — Listy płać z rozruchów podpisywałem w szatni. Pieniądzy nie otrzymywałem, działacze tłumaczyli, że dostaliśmy je w formie premii za mecze. Dopiero na komendzie MO w trakcie przesłuchania, gdy pokazano nam te listy to okazało się, że na wielu z nich obok naszych autentycznych podpisów są także podrobione, fałszywane. Ktoś brał bez naszej wiedzy. — Z pieniędzmi za wygrane mecze też było różnie. Obniżano nam kwoty, albo wypłacano tylko niektórych. Kto nie wiedział, nie upominał się — nie dostał. Głośny był przypadek jednego z działaczy klubowych, który z kwotą sto tysięcy złotych na premie wyjechał w Polskę. Była wielka awantura. Ale po jakimś czasie ten działacz wrócił do klubu. — Otrzymałem nagrodę 40 tys. zł, chyba za mistrzostwo Olimpijskie w 1976 roku. Była to najwyższa nagroda w klubie. Na pokwitowaniu ktoś dopisał jedynie przed esterdyńską kwotą wzięł na mój rachunek sto tysięcy zł. Do wiedziałem się o tym dopiero na komendzie MO. Również dopiero w trakcie przesłuchania dowiedziałem się że w 1978 r. za mistrzostwo Europy w Oslo, gdzie zdobyłem srebrny medal, a mój brat brązowy, „Stomil” ufundował nam nagrody — 15 tys. dla mnie, i 10 dla Józka. Na liście, która mi pokazano były jeszcze nazwiska dwóch zapasników. Oni swo-

## Wystąpienie S. Guca

W imieniu Naczelnego Komitetu ZSL serdecznie życzenia owocnych obrad przekazał delegatom prezes NK ZSL Stanisław Guca. Oto tezy tego przemówienia: — jest faktem bezspornym, że w okresie 36 lat nie rozwinięto w odpowiedniej skali przemysłu pracującego na rzecz rolnictwa i zaopatrującego je w środki produkcji. — rezultatem tego faktu jest powszechny brak środków produkcji w rolnictwie.

— zarówno sama polityka rolna, jak i cała organizacja rolnictwa musi być przede wszystkim taka, aby mogła sprostać warunkom w jakich rozwija się indywidualne gospodarstwo w naszym kraju.

— polityka ta musi opierać się na takich instrumentach ekonomicznych, aby stwarzała szanse rozwoju wszystkim gospodarstwom naszego indywidualnego rolnictwa.

— dlatego w wytycznych Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium NK ZSL w sprawie wdrożenia problemów polityki rolnej, rolnictwa i gospodarki żywnościowej skonstruowano możliwie najbardziej szeroką formułę perspektyw rozwojowych rolnictwa.

— dzisiaj władze polityczne i państwowe mają jednocześnie pozytywny stosunek do organizacji kółek rolniczych. Deklarują one w pełni swą pomoc zarówno w przewidywanym opóźnieniu w rozwoju wsi i rolnictwa, w sprawach społecznych, jak też zobowiązują się do pomocy w usuwaniu jego barier rozwojowych.

## Wstydzę się przed dziećmi, gdy sięgam po chleb z importowanego zboża

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Z samorządu wiejskiego zostały strzeżone — mówił jeden z dyskutantów. — Gdyby nie ostatnie wydarzenia w kraju wsi pozostałaby zbiorowiskiem domów starców — wskazywał inny.

— Ale oto otwiera się przed rolnictwem szansa, mijamy nadzieję już na trwałe, stwarzając możliwość dalszej intensyfikacji produkcji rolnej, co podkreślano podczas Zjazdu. SAMORZĄD JEDNAK MUSI MIEĆ WIĘKSZĄ SIŁĘ PRZEBIĄCZĄ PRZECZ PAN-CERZ BIUROKRACJI”.

Stwarza takie gwarancje aktualny rząd. Większość z 60 wniosków zgłoszonych przez rolników w styczniu br. została już zrealizowana. Dalsze są rozpatrywane. Uczestnicy Zjazdu, którzy w 90 procentach to rolnicy producenci, zgotowali więc wczoraj Wojciechowi Jaruzelskiemu burliwą owację wierząc, że te zgłoszone podczas Zjazdu również zostaną wzięte na warsztat rządu w najbliższym czasie.

Zjazd nasz stanowi forum dla manifestowania jednoci, woli i siły chłopów w walce o interesy rolnictwa, które są zgodne z interesami całego społeczeństwa.

Jeśli mechanizm wyprowadzania pieniędzy z zakładu jest znany i częściowo można odnaleźć go w zakładach rachunkowości, to niewiele wiadomo na temat wydatkowania tych kwot. „Lewa kasa” nie posiadała żadnych dokumentów. Czy działacze klubu nie bali się podejrzeć a nawet zarzutów o nieuczciwość, malwersację? Nie czuli odpowiedzialności za jakby nie było, społeczny, choć nieoficjalnie zdobyty pieniądź?

## EDMUND PIEKARZ

Jeśli mechanizm wyprowadzania pieniędzy z zakładu jest znany i częściowo można odnaleźć go w zakładach rachunkowości, to niewiele wiadomo na temat wydatkowania tych kwot. „Lewa kasa” nie posiadała żadnych dokumentów. Czy działacze klubu nie bali się podejrzeć a nawet zarzutów o nieuczciwość, malwersację? Nie czuli odpowiedzialności za jakby nie było, społeczny, choć nieoficjalnie zdobyty pieniądź?

## GDZIE SĄ WINOJACY

Czy dla siebie? Dla kogoś? A może rzeczywiście wyłącznie na potrzeby sportu? W tej sprawie trwa dziś dochodzenie.

## STANISŁAW KANIA o sytuacji w kraju

Pozwólcie, że w imieniu Komitetu Centralnego naszej partii zwrócę się do was.

Wasz zjazd, zjazd delegatów Kółek Rolniczych, Kół Gospodyń Wiejskich i rolniczych zrzeszeń branżowych jest w życiu wsi i całego społeczeństwa wydarzeniem o doniosłym znaczeniu. Jesteście bowiem najlepszą reprezentacją całego rolnictwa indywidualnego, wiarygodną reprezentacją polskiej wsi.

Obradujecie w trudnej dla kraju chwili. Kryzys gospodarczy zbiega się z głębokim kryzysem politycznym.

Jakże w tej sytuacji rozumieć nawoływanie do strajków? Nie można — niezależnie od intencji — rozumieć tego inaczej niż tworzenie niebezpieczeństwa samouniemożliwienia.

## Wstydzę się przed dziećmi, gdy sięgam po chleb z importowanego zboża

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Wokół tych spraw dyskutowano przez wiele godzin. Samorząd, obok zapewnienia środków produkcji, był najważniejszym tematem pierwszego dnia Zjazdu delegatów kółek rolniczych.

Refleksja trzecia — ceny. Zarówno produktów rolnych, jak i środków produkcji. Zbyt wielkie dysproporcje między nimi stworzone w ostatnich latach. Przytaczano konkretne przykłady. Np. siewnik kiedyś kosztował 13 q pszenicy, dziś — po podwyżce cen tego zboża trzeba dać 30 q. Przysłówiowo już lemieś kosztował przed kilkoma laty 80 zł, a więc tyle co 1 q buraków cukrowych. Od kilku lat płacić trzeba za niego 240 zł, ale buraki wzrosły do 200 zł za 1 q dopiero w ostatnim roku.

Skoro mowa o cenach jeszcze na jeden gwas rolnika z woj. bielskiego — podlaskiego chciałbym zwrócić uwagę. Mówił on o postawionych na głowie cenach detalicznych przetworów rolno-spożywczych. Nie ukrywał, że chłopki wykupują kaszę, makę i chleb na paszę. „Ale dlaczego tak jest trzeba zapytać tych, co ustalili ceny wyższe na zboże niż na jego przetwory. Wstydzę się przed własnymi dziećmi, kiedy wyciągną rękę po chleb z importowanego zboża. Stworzyć nam warunki, a wyprodukujemy tyle, że wystarczy dla wszystkich w kraju a także na eksport!”.

Zjazd cechuje rzetelność i odwaga. Obywa się tu bez większego gadulstwa. „MY PRZECIEŻ TYLKO PRZYPOMINAMY TO, CO PRZEJWIELE LAT POWTARZALIŚMY. OBY OSTATNI RAZ”.

W marcu 1980 r. w „Wisłocze” zakończyła kontrolę inspekcja z Okręgowego Zarządu Dochodów Państwa i Kontroli Finansowej w Krakowie. Już wtedy sygnały o nieprawidłowościach były zbyt głośne. W protokole kontroli finansowo-kasowej klubu (czyli wyłącznie oficjalnych funduszy „Wisłoki”) odnajdujemy szereg poważnych zarzutów: — brak potwierdzeń odbioru gotówki, brak podpisów osób pobierających na odcinkach wypłat; poprawianie i podrobianie dokumentów w sposób niedozwolony; wypłaty gotówki na nieuczynne dokumenty wypłat lub wystawianie ich w sposób nieprawidłowy i inne.

## Debicki faul

Wano w całym kraju, skoro na nieformalne zdobywanie pieniędzy była cicha zgoda, to tu w Debicy sądzono, że nigdy te sprawy nie ujrzą światła dziennego.

Tolerancja wobec dowolnego dysponowania społeczną zlotówką to słowo — klucz minionego dziesięciolecia. Przekład szedł z góry, także w sporcie. Dziś w areście śledczym przebywa kilku działaczy „Wisłoki”. Czy byli głównymi winowajcami? O nieprawidłowościach wiedzieli zarządcy zakładu władza — wszak dwóch dyrektorów zajmowało w „Wisłocze” eksponowane stanowiska. Wiedzieli władze miejskie — członkowie Rady Nadzorczej Klubu. W końcu władza wojewódzka, dopominająca się o wyniki bez względu na środki. Ponadto — debicki klub jest tylko jednym z ogniw szachrajczego łańcucha krajowego sportu. A sport ten jako taki miał także swoją władzę oraz licznych duchowych protektorów. Czy wobec świadomości tego mecenatu nie można było czuć się bezpiecznie?

W marcu 1980 r. w „Wisłocze” zakończyła kontrolę inspekcja z Okręgowego Zarządu Dochodów Państwa i Kontroli Finansowej w Krakowie. Już wtedy sygnały o nieprawidłowościach były zbyt głośne. W protokole kontroli finansowo-kasowej klubu (czyli wyłącznie oficjalnych funduszy „Wisłoki”) odnajdujemy szereg poważnych zarzutów: — brak potwierdzeń odbioru gotówki, brak podpisów osób pobierających na odcinkach wypłat; poprawianie i podrobianie dokumentów w sposób niedozwolony; wypłaty gotówki na nieuczynne dokumenty wypłat lub wystawianie ich w sposób nieprawidłowy i inne.

## STANISŁAW KANIA o sytuacji w kraju

— koniecznie gruntownej przebudowy polityki rolnej zgodnej z potrzebami żywnościowymi narodu;

— ugruntowaniem pozycji i zagwarantowaniem trwałości gospodarki indywidualnej;

— wszechstronnym rozwojem samorządności chłopskiej i niezależnością organizacji samorządu rolniczego;

— przestawieniem części potencjału przemysłowego a zwłaszcza chemicznego i maszynowego na rzecz rolnictwa i gospodarki żywnościowej;

— zrównaniem sektorów naszego rolnictwa w dostępie do środków inwestycyjnych i produkcyjnych;

— jednakowym dostępem ludności miast i wsi do dóbr cywilizacyjnych i dążeniem do wyrównania warunków społecznych rolników.

W tej sprawie nasza partia i ZSL nie pozostawiają dziś niedomówień. Podstawę polskiego rolnictwa stanowią gospodarstwa indywidualne, mające w Polsce nieurazdalone prawo własności i trwałe perspektywy rozwoju. Są one trwałym elementem naszej gospodarki. Swoją pracą i jej wytworami, spełniają główną rolę w wyżywieniu narodu. Nie można więc dopuścić do tego, by gdziekolwiek inaczej pojmowano i traktowano gospodarke indywidualną.

Odnowa życia na wsi, niósłaby cenne wartości i inicjatywę wyraża się także odradzaniem się kółek rolniczych i innych organizacji samorządu rolniczego. Partia i Zjednoczone Stronnictwo Ludowe widzą w tym autentycznym ruchu społecznym swego partnera w rozwiązywaniu trudnych problemów wsi i rolnictwa indywidualnego.

## EDMUND PIEKARZ

Idąc za głosem rolników-działaczy samorządowych przygotowano projekt ustawy o samorządzie rolniczym.

Niepokoja nas niebezpieczne próby poróżnienia wsi, osłabiania jednoci rolników i ich wspólnego działania tak bardzo potrzebne do rozwiązania wielu nabrzmiałych problemów.

Wasza ofiarna praca, wysiłki całej polskiej wsi będą najlepszym wkładem w socjalistyczną odnowę i stabilizację naszej gospodarki, będą służą poprawie poziomu wyżywienia całego społeczeństwa.

## ELŻBIETA TOSZA WIESŁAW SZCZUPAK

PS. Sprawy finansowania zawodników uregulowano. Najślawniejsi zapasnicy otrzymali stypendia państwowe, piłkarze pracujący w produkcji i godzinny dziennie i trenaż. Sekretarz klubu STANISŁAW KOSIŃSKI loby: „Dostane osztery może sześć milionów, a na utrzymanie klubu przy dużych oszczędnościach potrzeba mi osiem. Skąd ja to wezmę; Skąd wykombinuję?” I słowo kombinacja, wygospodarowanie, sposób na zaoszczędzenie nie schodzi z jego ust.

STANISŁAW NIEMIEC, przewodniczący stomilowskiej „Solidarności” pyta nas: „Niedawno telewizja pokazywała sprawozdanie z podpisania porozumienia między jednym z łódzkich zakładów przemysłowych a miejscowym klubem sportowym o udzielenie zasad finansowania. Nie podano szczegółów, a szkoda. Nie wiedzę państwo, jak to tam wygląda? My tu nie bardzo umiemy sobie poradzić, chcielibyśmy skorzystać z doświadczeń innych”.

Niestety, nie wiemy, dotychczasowa werbalistyka i tromtadacja bez pokrycia na temat olimpijskich ideałów i amatorskiego zaangażowania w sport sprawiła, że mówić o nim w kategoriach pieniądza jakby nie wypadało. Amatorskiego sportu na wysokim poziomie nie ma, a zawodowym każdy był się wspominać. Ale trzeba to zrobić. Będzie to jedyny lekarstwo na udrowienie sportu. Nie tylko w Debicy.

**Koleżdy mgr PIOTROWI MAJEWSKIEMU**  
Z-cy Dyrektora ds. Zaplecza Kombinatu Budownictwa Komunalnego w Nowym Sączu, składamy wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci MATKI.

Dyrekcja i Rada Zakładowa Kombinatu Budownictwa Komunalnego w Nowym Sączu

**Inż. JANUSZOWI PROSKURNIKIEMU**  
Dyrektorowi Stacji Radiowych i Telewizyjnych w Krakowie, składamy wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci Matki.

Pracownicy, POP PZPR, Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” i Rada Zakładowa Stacji Radiowych i Telewizyjnych w Krakowie

**Doc. dr inż. RYSZARDOWI WOLWOWICZOWI**  
I Zastępcy Dyrektora Instytutu Górnictwa Naftowego i Gazownictwa w Krakowie — składamy wyrazy głębokiego współczucia i żalu z powodu śmierci MATKI.

Dyrekcja, KZ PZPR, ZZG i KZ NSZZ „Solidarność” Instytutu Górnictwa Naftowego i Gazownictwa oraz koleżanki i koleżdy

**Mgr inż. FELIKSOWI KRZYKOWI**  
Dyrektorowi Niedomickich Zakładów Celulozy w Niedomickach, składamy wyrazy współczucia z powodu śmierci Matki.

Członkowie Dyrekcji, KZ PZPR, KZ NSZZ „Solidarność”, związek branżowy i ZSMP Niedomickich Zakładów Celulozy w Niedomickach

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że zmarł **mgr KAZIMIERZ DUBIEL**  
były z-ca kierownika Wydziału Finansowego Prezydium Rady Narodowej m. Krakowa, odznaczony m. in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i Złotą Odznaką „Za pracę społeczną dla m. Krakowa”.

Odszedł od nas prawy człowiek, serdeczny przyjaciel i kolega.  
Część Jego pamięci!  
Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy współczucia.

KIEROWNICZWI I PRACOWNICY WYDZIAŁU FINANSOWEGO URZĘDU MIASTA KRAKOWA

**KOMUNIKATY**

**Wojewódzkie Biuro Planowania Przestrzennego w Tarnowie** unieważnia zagubiony blok mandatowy-kredytowy od Nr 949641 do nr — 949660. K-1741

**Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich „Budostal-5”** unieważnia zagubioną pieczętkę o treści: „Budostal-5” St. Mistrz Budowy mgr inż. Jan Kocialkowski K-1841

**PRZETARGI**

**Państwowy Dow Pomocy Społecznej dla Dorosłych w Nowym Sączu, ul. Nowojowska 159, ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO zleci wykanie:**

- malowania pomieszczeń mieszkalnych farbą klejową i olejną
- zatarcia tynków i malowanie fasady na budynku głównym i budynku świetlicy
- konserwacji dachu blaszanego na budynku głównym
- naprawy ciągów pieszych
- instalacji c.o. w sali terapii zajęciowej i częściowo w chlewni
- instalacji urządzeń kanalizacyjnych i wodociągowych w sali terapii zajęciowej

Wyżej wymienione prace są do wykonania na terenie Domu. Wartość robót wynosi 700.000 zł. Prace objęte przetargiem należy wykonać do 30 września 1981 r.

Szczegółowych informacji udziela Dyrekcja Państwowego Domu Pomocy Społecznej dla Dorosłych w Nowym Sączu, ul. Nowojowska 159.

Oferty w zalakowanych kopertach, z napisem „przetarg”, należy składać w siedzibie PDPS.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi 30 marca 1981 r., o godzinie 10, w gabinecie Dyrektora Domu.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyny. K-1724

**Urząd Miasta i Gminy w Limanowej** sprzedaje W DRODZE NIEOGRANICZONEGO PRZETARGU położony w Limanowej przy ul. M. Konopnickiej 3 budynek użytkowy 2 kondygnacyjny, nie podpiwniczony, o konstrukcji murywanej, przeznaczony do rozbiórki. Cena wywoławcza wynosi 1.505.000 zł.

Oferty w zalakowanych kopertach, z napisem „oferta — składnik budowlany”, należy składać do dnia 6 kwietnia 1981 roku, w biurze Urzędu Miasta i Gminy w Limanowej, ul. Orkana 18.

W powyższym terminie należy wpłacić na konto Urzędu Miasta i Gminy w Limanowej, w NBP O. Limanowa, nr 49139-1528-189-82, wadium zwrotne w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, stanowiące warunek dopuszczenia oferenta do przetargu.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 8 kwietnia 1981 roku, o godz. 9, w biurze Urzędu Miasta i Gminy w Limanowej ul. W. Orkana 18, pokój nr 6.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, jednostki spółdzielcze i osoby fizyczne.

Gdyby pierwszy przetarg nie dał wyniku — drugi przetarg odbędzie się w tym samym dniu i miejscu o godz. 10.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyny.

Termin i warunki wykonania robót rozbiórkowych zostaną określone odrębną umową. K-1777

**Stacja Hodowli i Unasienniania Zwierząt w Brzesku, ul. Jodłowska 1, sprzedaje W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO następujące samochody:**

- „Zak” A13M, nr rej. TAR838K, nr silnika 405847, nr podwozia 182197, rok produkcji 1974, stopień zużycia (wg oceny rzeczoznawcy PZM) wynosi 75 proc., cena wywoławcza 53750 zł
- „Tarpán” 233, nr rej. TAR747K, nr silnika 496881, nr podwozia 23314537, rok produkcji 1978, stopień zużycia (wg oceny technicznej rzeczoznawcy PZM) wynosi 75 proc., cena wywoławcza 45000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 9 kwietnia 1981 r., o godz. 9, w SHUZ Brzesko.

Warunkiem udziału w przetargu jest wpłacenie gotówką wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie SHUZ Brzesko w terminie do dnia 8 IV 1981 r.

Warunkiem udziału w przetargu obdwo samochodów jest wpłacenie wadium na każdy samochód osobno.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 9.30, przy obniżonej cenie wywoławczej.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyny. K-1738

**Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego w Debicy** ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO zleci stałe przewozy osób samochodami dostawczymi, na trasach:

- Huta Gogołowska — Pilzno,
- Żabno — Breń,
- Zagorzecze — Debica.

Przetarg odbędzie się w dniu 2 IV 1981 r., o godz. 9, w świetlicy przedsiębiorstwa.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. K-1811

**Zarząd Gminnej Spółki Wodnej w Rzeplenniku Strzyżewskim, woj. tarnowski, ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU zleci transport twardu na drogi transportu rolniczego gminy.**

Oferty z napisem „przetarg” należy składać w sekretariacie Urzędu Gminy w Rzeplenniku Strzyżewskim, w terminie 10 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia, zaś komisyjne otwarcie ofert odbędzie się w dniu następnym o godz. 10.

W przetargu mogą brać udział jednostki państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyny. K-1595

**Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Wewnętrznego w Nowym Sączu, ul. Sobieskiego 24, ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU sprzedaje samochód dostawczy marki „Zuk A-11M”, rok produkcji 1974, nr podwozia 183859, nr silnika 276292, stopień zużycia 65 proc. Cena wywoławcza wynosi 43.540 zł.**

Przetarg odbędzie się w dniu 6 kwietnia 1981 roku, o godz. 9, na zapleczu DH „Merkury”, ul. Sobieskiego 24, gdzie też można oglądać samochód w godz. 7—15, w dniach 30 marca — 4 kwietnia 1981 roku.

Wadium, w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, należy wpłacić do dnia poprzedzającego przetarg, w kasie głównej Przedsiębiorstwa — Nowy Sącz, ul. Sobieskiego 24, II p., pokój nr 25.

W razie nie dojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 11, przy czym cena wywoławcza zostanie obniżona o 50 proc. ceny wywoławczej I przetargu.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyny. K-1731

**Wojewódzka Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska w Nowym Sączu — Oddział w Nowym Targu — zleci W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO wykonanie robót związanych z budową pawilonu handlowego w Rabce przy ul. Orkana, a mianowicie:**

- robót budowlanych,
- instalacji elektrycznej, wod.-kan. i c.o.
- małej architektury.

Wartość kosztorysowa robót, wg cen z 1978 r., wynosi około 1.700.000 zł.

Termin wykonania robót — 31 X 1981 r.

Dokumentacja znajduje się do wglądu w Sekcji Administracyjnej Oddziału w Nowym Targu, ul. Składowa 7.

Oferty w zalakowanych kopertach, z napisem „przetarg”, należy składać w Sekretariacie Oddziału w Nowym Targu, ul. Składowa 7, I piętro, w terminie do dnia 7 IV 1981 r.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 8 IV 1981 r., o godz. 10, w pokoju Sekcji Administracji.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyny. K-1736

**Krakowskie Zakłady Przemysłu Nieorganicznego „Bonarka” w Krakowie, ul. Puskarska 9, ogłasza, że W DRODZE NIEOGRANICZONEGO PUBLICZNEGO PRZETARGU sprzedaje 24 samochodów marki Fiat 125p 1500 cm, rok produkcji 1975, nr silnika 577438, nr podwozia 462547, stopień zużycia 60 proc. Cena wywoławcza wynosi 73.050 zł.**

Wadium w wysokości 7.300 zł. należy wpłacić w kasie Zakładów najpóźniej w przeddzień przetargu.

Przetarg odbędzie się w Zakładach w dniu 15 kwietnia 1981 roku o godzinie 9.

Samochód można oglądać na miejscu w Zakładach codziennie, z wyjątkiem świąt i sobót.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyny. K-1707

**Zakłady Budowy i Naprawy Maszyn Drogowych „Madro” — Kraków, ul. Fabryczna 5/7a, ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO zleca wykonanie modeli drewnianych dla odlewów stalowych i żelaznych.**

Przetarg odbędzie się 6 kwietnia 1981 r., o godz. 10, w Krakowie przy ul. Fabrycznej 5/7a.

Rysunki odlewów można oglądać codziennie w godz. 10—14, w dziale Zaopatrzenia Zakładów „Madro”, Kraków, ul. Fabryczna 7a, tel. 141-45.

W razie nie dojścia do skutku I przetargu, przetarg II odbędzie się 10 kwietnia, o tej samej godzinie.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyny, jak również swobodny wybór oferenta.

**Spółdzielnia Inwalidów im. Manifestu Lipowego w Krakowie, ul. Zwierzyniecka 7, ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU zleci wykonanie w 1981 r. remontów kapitalnych i średnich maszyn obuwicznych.**

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa społeczne i wykonawcy prywatni.

Oferty w zalakowanych kopertach, z napisem „przetarg” należy składać w biurze Spółdzielni przy ul. Zwierzynieckiej do dnia 10 IV 1981 r.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 15 IV 1981 r.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyny. K-1842

**Zespół Opieki Zdrowotnej Nr 1 „Śródmieście” w Krakowie, ul. Długa 38 — ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO zleci wykonanie następujących prac na terenie Przychodni Rejonowej Nr 6 — Kraków, ul. Ulanów 29a.**

- roboty murarskie i remontowo-budowlane
- remont zabezpieczający dachu,
- remont stolarki okiennej i drzwiowej, z ewentualną wymianą
- prace malarsko-lakiernicze.

Pow. prace przewidziane są do wykonania do 31 grudnia 1981 r.

Informacji szczegółowych udziela Dział Techniczny Zespołu Opieki Zdrowotnej Nr 1 przy ul. Trynitarskiej 11.

Oferty w zalakowanych kopertach, z napisem „przetarg”, należy składać w sekretariacie Działu Technicznego ZOZ Nr 1 — ul. Trynitarska 11 — do dnia 6 kwietnia 1981 r.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 8 kwietnia 1981 r., o godz. 10 — w gabinecie zastępcy dyrektora ds. technicznych.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyny. K-1377

**ZAKŁADY PRZEMYSŁU CUKIERNICZEGO „WAWEL” W KRAKOWIE, ul. Masarska 6/8, ZATRUDNIĄ natychmiast**

- PRACOWNIKÓW (kobiety i mężczyzn) do produkcji wyrobów cukierniczych
- STAŻNIKÓW i PORTIERÓW do ochrony mienia
- ŚLUSARZY — MECHANIKÓW do konserwacji urządzeń.

**Pracownik zapewnia się:**

- wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy pracowników przemysłu spożywczego
- inne świadczenia (ubrania robocze i ochronne, wczasy pracownicze, kolonie dla dzieci, posiłki regeneracyjne, biady w stołówce itp.)

Zgłoszenia przyjmuje i szczegółowych informacji udziela Dział Spraw Osobowych ZPC „Wawel” Kraków, ul. Masarska 6, tel. 164-33 w. 220. K-1861

**Zespół Opieki Zdrowotnej Nr 1 „Śródmieście” w Krakowie, ul. Długa 38 — ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO zleci wykonanie prac malarsko-lakierniczych w pomieszczeniach Przychodni Rejonowej Nr 1 — Kraków, ul. Skawlińska 8 oraz w obiektach przy ul. Krakowskiej 39, Dietla 15, Wielopole 15.**

Wartość robót wynosi około 400.000 zł.

Pow. prace przewidziane są do wykonania w terminie do dnia 30 czerwca 1981 r.

Szczegółowych informacji udziela Dział Techniczny Zespołu Opieki Zdrowotnej Nr 1 — Kraków, ul. Trynitarska 11.

Oferty w zalakowanych kopertach, z napisem „przetarg” należy składać w sekretariacie Działu Technicznego — do dnia 6 kwietnia 1981 r.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 8 kwietnia 1981 roku, o godzinie 10, w gabinecie zastępcy dyrektora ds. technicznych — Kraków, ul. Trynitarska 11.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyny.

**Zespół Opieki Zdrowotnej Nr 1 „Śródmieście” w Krakowie, ul. Długa 38 — ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO zleci wykonanie remontu dachu oraz naprawę i ewentualną wymianę obróbek blacharskich w Szpitalu im. Biernackiego w Krakowie, ul. Trynitarska 11.**

Pow. prace przewidziane są do wykonania w terminie do dnia 30 września 1981 r.

Szczegółowych informacji udziela Dział Techniczny Zespołu Opieki Zdrowotnej Nr 1 przy ul. Trynitarskiej 11.

Oferty w zalakowanych kopertach, z napisem „przetarg”, należy składać w sekretariacie Działu Technicznego ZOZ Nr 1 — ul. Trynitarska 11 — do dnia 6 kwietnia 1981 r.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi 8 kwietnia 1981 r., o godzinie 10, w gabinecie zastępcy dyrektora ds. technicznych.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyny.

**Zespół Opieki Zdrowotnej Nr 1 „Śródmieście” w Krakowie, ul. Długa 38 — ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO zleci wykonanie następujących prac na terenie Przychodni Rejonowej Nr 5 — Kraków, al. Pokoju 1:**

- roboty murarskie i remontowo-budowlane,
- remont zabezpieczający dachu,
- prace malarsko-lakiernicze.

Pow. prace przewidziane są do wykonania do 31 grudnia 1981 r.

Szczegółowych informacji udziela Dział Techniczny Zespołu Opieki Zdrowotnej Nr 1 przy ul. Trynitarskiej 11.

Oferty w zalakowanych kopertach, z napisem „przetarg”, należy składać w sekretariacie Działu Technicznego ZOZ Nr 1 — ul. Trynitarska 11 — do dnia 6 kwietnia 1981 r.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi 8 kwietnia 1981 r., o godzinie 10, w gabinecie zastępcy dyrektora ds. technicznych.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyny.

**KURSY**

- kwalfikacyjne na tytuł czeladnika, mistrza, we wszystkich zawodach
- spawania elektrycznego i gazowego
- palaczy centralnego ogrzewania i kotłów wysokociśnieniowych (nauka w niedziele lub w dni powszednie)

organizuje Zakład Doskonalenia Zawodowego. Informacje i wpisy Kraków, ul. Dietla 38, tel. 639-41 do 44, w godz. 8—17.

**KUPNO**

ODKUPIE narzędzi, maszyn i urządzeń potrzebne do uruchomienia zakładu szewsko-cholewkarskiego. Oferty 56465 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

**SPRZEDAŻ**

SYRENE 103, stan bardzo dobry sprzedam. Ziarna Woda 77, Kolo Jasia, telefon Jasło 29-77 lub 36-16. P-59

**WYŻELKI** krótkowłose, pełnorodowodowe, po rodzicach wysocy użytkownicy (pol. woda, las) — matka trzecie miejsce na ostatnim Konkursie Krajowym — sprzedam. Dębica, tel. 29-88.

**FIATA 125p, 1300, rok prod. 1973 — sprzedam.** Dębica, ul. Kościuski 83, tel. 35-25. A-45

**PRZECZEPE** samochodowa 6-tonowa — sprzedam. Kazimierz Kowal, 32-412 Wiślnowa 311, woj. krakowski. g1-529267

**FIAT 132 p — 1980, cłagnik nowy C-330, samochód dostawczy TV 41F i betoniarke z koszem — sprzedam.** Zgłoszenia: Dąbrowska Tarnowska, ul. Świerczewskiego 18. 7-51093

**CIAGNIK C-355, po kapitalnym remoncie — sprzedam.** Zgłoszenia: Henryk Polak, Sękowa 43, 38-307 Sękowa, woj. nowosądeckie.

**SAMOCHOÓD** ciężarowy „Zil” — sprzedam. Nowa Huta, odstąpi Zgody 7/148. g-61919

**LOKALE**

M-3 WŁASNOŚCIOWE w Mszynie Dolnej koło Limanowej — sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń, 85-046 Bydgoszcz, Pomorska 1 „28”.

**GDAŃSK** — Oliwa M-4 dwupokojowe, lokatorskie, superkomfortowe, I piętro, zamienić na mieszkanie w Krakowie. Oferty: Skowron, Gdańsk, ul. Obrońców Wybrzeża 6 B, m. 15.

**PROJEKT PLANU ZAGOSPODAROWANIA GMINY RYGLICE**

Naczelnik Gminy Ryglice, województwo tarnowskie — zawiadamia, że w okresie od 2 IV do 22 IV 1981 r., w lokalu Urzędu Gminy w Ryglicach, zostanie wyłożony do publicznego wglądu projekt planu przestrzennego zagospodarowania gminy Ryglice, wraz z programem wykorzystania gruntów rolnych i leśnych, przeznaczonych na cele nierolnicze i nieleśne.

Plan obejmuje obszar zawarty w granicach administracyjnych gminy Ryglice.

W okresie wyłożenia projektu planu (z wyjątkiem niedziel i świąt), w godz. 9—13. Zainteresowane jednostki gospodarki uspołecznionej, organizacje społeczne, zawodowe, stowarzyszenia, osoby prawne i poszczególne obywatele, mogą zapoznać się z projektem planu, uzyskać potrzebne wyjaśnienia oraz zgłosić swoje uwagi i wnioski. K-1889

**Rzemiosło!**  
dla rolnictwa!



**Pustaki KONTRA**

poleca betoniarnia

T. KLIMCZAK 33-342 BARCICE, telefon nr 19 (przez centralę Stary Sącz)

Informacje wysyła pocztą

**ŁAWO-STOŁY**  
PODNOŚZONE I ROZSUWANE  
oraz INNE MEBLE

OFERUJE

SKLEP WIELOBRANŻOWY  
Spółdzielni Rzemieślniczej „Drzewiarz” w Krakowie, przy ul. Kościuski 32, i zaprasza w godz. 10—18. K-1815

**PODWOJNA szansa WYGRANIA**

W BEZPŁATNYM DODATKOWYM LOSOWANIU „MAŁEGO LAJKONIKA” w dniu 29 marca

i „DUŻEGO LAJKONIKA” w dniu 5 kwietnia

Ponadto do wygranych I stopnia przeznaczono

- SPRZĘT AUDIOWIZUALNY I GOSPODARSTWA DOMOWEGO (radiomagnetofon „Grundig”, telewizory turystyczne, pralka automatyczna, maszyny do szycia).

K-1930

**SPÓŁDZIELNIA KÓLEK ROLNICZYCH W NOWEJ HUCIE**

**ZATRUDNI NATYCHMIAST**  
na korzystnych warunkach:

TRAKTORZYSTÓW ◇ MECHANIKÓW i ŚLUSARZY.

Informacji udziela dział kadr — Nowa Huta, os. Wilowe 30, tel. 472-95 lub 473-95.

**Spotem**

WSS ODDZIAŁ „ŚRÓDMIEŚCIE” W KRAKOWIE, UL. 1 MAJA 6

**ZATRUDNI natychmiast**

- SPRZEDAWCÓW — w pełnym i niepełnym wymiarze czasu pracy
- ROBOTNIKÓW MAGAZYNOWYCH
- ROBOTNIKÓW GOSPODARZYCH.

Warunki pracy i płacy wg układu zbiorowego pracy pracowników handlu i spółdzielczości.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział Spraw Pracowniczych w Krakowie, ul. 1 Maja 6, pokój nr 414, telefon 271-86.

**USŁUGOWO-WYTWÓRCZA SPÓŁDZIELNIA PRACY „PRZYSZŁOŚĆ” W MIELCU,**  
plac Gen. Świerczewskiego 32

**WYKONUJE**  
metodą chemigraficzną na blasze

- informacje przewozowo-taryfowe, obowiązujące w komunikacji autobusowej PKS
- zakres czynności obsługi technicznej pojazdów samochodowych PKS, wg normy zakładowej ZN-79/MK-CPKS-28
- przepisy porządkowe przy przewozie osób i bagażu ręcznego pojazdami komunalnych przedsiębiorstw komunikacyjnych
- regulamin samoobsługi i obowiązki pasażera w komunikacji miejskiej
- tabliczki znamionowe, inwentaryzacyjne, instrukcja BHP i p-poż., metki.

Zamówienia przyjmuje Dział Usług, tel. 22-06.

kupując los loterii pieniężnej **Bliskawica** \* \* \* \* \*

**możesz wygrać Fiata 125p, Fiata 126p**

LOSZY W KIOSKACH RUCH lub wysoką wygraną pieniężną!

PML

